

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPŁNIANIEM OBOWIĄZKU

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.
Adres redakcji i administracji
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 76.

Leszno, niedziela dnia 31 marca 1929 r.

Rok X.

W dniu Zmartwychwstania Chrystusa Pana.

Wraca wiosna. Po długim śnie zimowym wraca do życia, w pogwarze radosnym, w potokach promiennego słońca, w niezmordowanym trudzie twórczym swych mocy. Przyroda zmartwychwstaje, a w ludzi wstępuje słoneczna nadzieja i krzepiąca witalność.

Na taki to radosny okres przypada święto Zmartwychwstania Pańskiego. Święto, w którym rozweseliła się cała Polska i zabrzmią rezurekcyjne dźwięki: Wesolego Alleluja! Ozwie się potężnym głosem i królewski dzwon Zygmunta na krakowskim Wawelu, a na zew jego dzwony wszystkich świątyń polskich zabiją radosną i tryumfalną pieśnią Zmartwychwstania Pańskiego.

W ciągu tysiącletniej historii Polska różne przechodziła koleje i różne przeżywała okresy: krwawe, radosne i smutne. Przechodziła niewolę i męczeństwo wiekowe, poniżenie, katusze, smutki i zwątpienie.

Jednak w najcięższych chwilach, przeżywanych przez naród polski, był radosny, dzień w roku, dzień Zmartwychwstania Chrystusa.

Na odgłos dzwonów kościelnych żywej były tego dnia serca nasze, budziła się otucha, nadzieja, a przedewszystkiem wiara w Zmartwychwstanie Prawdy i Dobra. W zwycięskiej pieśni „Wesoly nam dzień dziś nastał” już z dawna śpiewaliśmy przysły tryumf naszego nad wrogami zwycięstwa.

I nie dziwnego, że w mrokach niewoli Wielkanoc w świadomości naszego narodu urosła do rozmiarów najwyższego symbolu. Idea Zmartwychwstania Chrystusa, sprzegła się mocno z ideą Mesjanizmu polskiego, znajdując również swój wyraz i w dziełach naszych największych poetów, którzy Polskę widzieli, w postaci Chrystusa, odwalającego kamień grobowy.

Nie zawiedli się. Po latach wzmagania się z zajeżdżca, po Gologicie i drodze krzyżowej, jaśniejąc blaskiem swego majestatu, — Polska wstała z grobu niewoli i dziś kroczy drogą dziejową ku jasnym promieniom Jutra. Nie więc dziwnego, że Zmartwychwstanie Pańskie pozostanie wiecznym symbolem zmartwychwstania naszej Ojczyzny.

To radosne święto Zmartwychwstania Chrystusa, opromienione historią dziejów naszych, obchodzimy dzisiaj po dziesięciu latach istnienia wolnej Polski, w weselszych warunkach, niż w pierwszych chwilach naszej niepodległości.

Przedewszystkiem brakło już niepewności jutra, zniknął prawie zupełnie rostrój gospodarczy, zabudowały się ruiny i zgłiszczą wojenne, a z każdym rokiem zbliżamy się coraz więcej ku ugruntowaniu wily i potęgi gospodarczej naszego państwa.

Jakkolwiek wewnątrz przeżywamy jeszcze dość ciężki okres gospodarczy, jakkolwiek silne są jeszcze właśnie partyjne i nienawiści polityczne — na zewnątrz jednak Ojczyzna nasza rośnie coraz więcej w wile i znaczenie.

Po dziesięciu latach niepodległości jesteśmy już mocarstwem, z którym Europa liczy się poważnie. Już trzeci rok zasiadamy w Radzie Ligi Narodów, najważniejszym areopagu narodów, zdobyliśmy ostatecznie szereg sukcesów w polityce zagranicznej, a nasza wybitna działalność pokojowa zyskała nam uznanie całego świata.

Jak po wszystkie inne lata, tak i w tym roku składamy sobie starym zwyczajem życzenia pomyślności. Piękną tradycją staropolską kładzie nam w usta słowa serdeczne dla rodziny, przyjaciół i znajomych.

Ale najgłębiej sięga w duszę naszą, w duszę każdego Polaka jedno życzenie: szczęścia, wielkości i potęgi dla naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Dzielać się jakimiś świętym, serca nasze ogarnia jakieś specjalne, żywiołowe pragnienie, aby ta umiłowana Ojczyzna nasza pokonała wszystkie przeszkody i burze dziejowe, jakie nam historia dziejów świata jeszcze przynieść może, — stanęła w rzędzie najpotężniejszych narodów świata, aby po wszystkich wieki swego nieśmiertelnego żywota pełnię mogła zaszczepić swoją misję dla dobra kultury i cywilizacji powszechnej.

Kiedy od niebotycznych, wiecznym śniegiem osrebrzonych Tafr, aż po szumiące fale Polskiego Morza na rozkaz królewskiego Zygmunta rozkołyszą się dzwony świątyni, pańskich, usłyszmy w nich radosną pobudkę do czynu. Wzbudźmy w sercach naszych najszlachetniejsze uczucia, i niechaj one postawią naród polski na najwyższej wyznanej wartości moralnych narodów.

Jeżeli to się stanie, wtedy jeszcze większej mocy nabiorą dla nas słowa pieśni wielkanocnej: „Wesoly nam dzień dziś nastał...”

Katolicka akcja popierania budowy mieszkań.

(KAP.) Zgodnie z rozporządzeniem arcybiskupa z Kolonii, w trzysiędzi gminy parafjalne, celem zaradzenia wielkiej nędzy mieszkaniowej, mają popierać planową akcję budowy mieszkań, okazując pomoc przy zakładaniu towarzystw budowlanych, zachęcać ludność do oszczędności i starać się ożywić propagandę oszczędnościową, oraz dostarczać pod budowę mieszkań, gruntów, będących własnością gmin kościelnych.

W ten sposób traci obecnie moc zasady, która podkreślała konieczność utrzymywania przez gminy parafjalne własnych posiadłości, gruntowych. Nęda mieszkaniowa jest tak wielka, że utrzymywanie gruntów niezabudowanych nie dałoby się łatwo usprawiedliwić. Generalny wikariat arcybiskupstwa zorganizował własne biuro nadzoru i Instytut doradczy w sprawach budowy mieszkań i osiedli.

Nowe placówki „Głosu”.

Do coraz liczniejszych placówek „Głosu”, które gęsto sieć pokrywają całe Pogranicze i Wielkopolskę przybywają prawie z każdym dniem nowe.

W dniu wczorajszym otworzone zostały dwie agentury w Ostrowie (Wlkp.): przy Rynku nr. 11 w kstęgarni p. Jana Ciszewskiego, dawniej H. Niesiołowskiej i przy ul. Kolejowej nr. 26, w sklepie p. S. Płończaka tel. 262.

W Poznaniu zaczęło z dn. onegdajszym funkcjonować przedstawicielstwo „Głosu” — adres ul. Wielka nr. 24. (wejście od ul. Słusarskiej nr. 2 p. II.) telefon 16-54. Przedstawicielstwo to przyjmuje wszelkie materiały redakcyjne, prenumeratę i ogłoszenia.

W Krzywiniu przyjmuje abonament i inseraty p. Pilarczyk, Rynek Nr. 139, tel. 23.

W Krotoszynie przyjmuje wiadomości kronikarskie itp. oraz prenumeratę i ogłoszenia przedstawiciel „Głosu” p. Pobjoewski, Mały Rynek nr. 7 p. I. od godz. 14-17 (od 2-5 po południu).

Prenumerata „Głosu” wraz z 4 dodatkami tygodniowymi wynosi przez pocztę 2 zł. 14 gr. przy odbiorze w agenturze 1 zł 80 gr. z odnośnieniem do domu 2 złote.

Z ostatniej chwili

Sprawa zatopienia „Imalone”.

Waszyngton, 30. 3. (AW.) Departament państwowy przesłał do poselstwa kanadyjskiego oficjalne sprawozdanie z zatopienia angielskiego statku Imalone przez amerykański statek strażniczy. Jak słychać, nota wywozili, że straż amerykańska działała zupełnie poprawnie, ponieważ kapitan „Imalone” nie chciał pozwolić na przeszkubanie statku w obręb granicy przybrzeżnej, do czego był zobowiązany w myśl amerykańskiego układu z roku 1924 o przemycańiu alkoholu.

Ferje min. Zaleskiego.

Warszawa, 30. 3. Minister Spraw Zagranicznych, p. Zaleski przepędzi ferje świąteczne wśród swej rodziny w Wielkopolsce.

Marszałek Sejmu.

Warszawa, 30. 3. (AW.) Marszałek Sejmu Daszyński wyjechał do Otwocka, gdzie spędzi święta wielkanocne.

Dwa wiece poświęcone.

Warszawa (C. A. P.) W najbliższy poniedziałek odbędzie się dwa wielkie zgromadzenia polityczne, jedno w cyrku Chmieliskiej, przy ul. Ordynackiej, drugie w kinie „Pan” przy ul. Marszałkowskiej. Referaty wygłoszą dwaj wybitni, choć jeszcze nieznanzi działacze, z których jeden mówić będzie na temat: „W razie czego”; a drugi: „A wtedy co z naszymi karierami”. Mają zostać w możliwie poważnym tonie utrzymane rezolucje, wypowiadające się w sposób całkowicie niedwuznaczny przeciwko wszelkim rekonstrukcjom i wogóle konstrukcjom, tudzież contra spo-

Popioch w kołach Be Be.

Warszawa, (W. P. A. T.) Stery sanacyjny wstrząśnięte podejrzeniem wydarzeniem. Niewyśledzeni dotąd sprawcy dokonali w nocy podkopu, wdzierając się z podziemi do lokalu klubu Be Be, gdzie dokonali zachwałej kradzieży. Włamanie to ma cochy wyłącznie charakteru politycznego, ponieważ złoczyńcy nie zabrali ani umeblowania ani obicia pokojowego. Natomiast wprowadzona została, wytrwale przez trzy lata przed okiem opinii publicznej skrajnie ukrywana idea. Poza tem zniknął zeszyt, świeco, po kilku latach mozolnej pracy, wykończony rękopisu p. t. „Szkie sanacyjnego programu politycznego”. Wiadomość o tem wydarzeniu wywołała paniczny popioch w kołach sanacyjnych, obawiających się wykojenia.

Warszawa, (B. L. G.) „Gazeta Warszawska” z rzekomo należycie poinformowanych źródeł domosi, iż wieści o włamaniu są niezupełnie ścisłe. Klub mieści się na 2 piętrze więc nie byłoby celu kopac pod ziemią. Zresztą idea została zagubiona już przed paru laty; imi twierdzą, że dopiero ma być rozpisany konkurs na jej zrobienie. Podobnie program jest dopiero w opracowaniu, które dobiegnie końca w...

W przeciwnieństwie do tych i tamtych twierdzeń utrzymuje „Kurier Czerwony”, że włamanie było rzeczywiste a nie urojona rzeczywistość, lecz dokonane zostało drogą napowietrzną przez komin. Ujęto już nawet poczemionego osobnika, który jednak po bliższym zbadaniu okazał się na razie murzynem, portjerem hotelu „Bristol”

„Skutki zimy.”

Białystok. (T. A. P.) W sferach kupców leśnych moższowego wznania zapanowała wielka panika z powodu pojawienia się w puszczy białowiejskiej dwóch białych niedźwiedzi. Niezwykłe zainteresowanie tłumacza biegli astronomi, iż niedźwiedzie przypląnęły z Islandji (wypłoszone oziępieniem pod Grenlandją) na krze przez morze bałtyckie i w górę Niemna przez Dniestr do Białowieży

Zacmienie słońca.

Kalisz. (W.A.) Instytut bakteriologiczny, przypomina o poniedziałkowym zacmieniu słońca, które zdaniem kompetentnych archeologów trwać będzie trzy sekundy w czasie pomiędzy godziną 18 m. 7 sekund 69.

Zmiana barw.

Poznań (O. P.) W celu zaznaczenia swego niezłomnego stanowiska mają, poczynając od pierwszego dnia przyszłego tygodnia wszystkie pisma zdecydowanej na wszystko opozycji wychodzić z nagłówkami oraz nad i podtytułkami w kolorze skrajnie czerwonym. Zarządzenie to przedsięwzięcie z wielką oskoma ma być posunięte aż do skutecznego skutku.

Kraków (W. W.) Najpoczytniejszy aczkolwiek niezawsze poczytany dziennik „Z prądem chwili” nie chce być posiadany o skłonności endeckie, zamierza dotąd rudy kolor swego tytułu zmienić na zielony, co w myśli płynnych zasad jego będzie aktualne w okresie wiosny.

Wielkanoc w Wiecznym Mieście.

Ktokolwiek miał sposobność przyjrzenia się z bliska ceremoniom kościelnym w Rzymie podczas Wielkiego Tygodnia, nigdy nie zapomni ich nadzwyczajnej piękności i wspaniałości.

Wprawdzie i w naszych kościołach obchodząmy, te same ceremonie z równym skupieniem ducha, lecz w Rzymie, który jest stolicą świata katolickiego, ceremonie te wywierają większe wrażenie na oko i na duszę. Nic w tem dziwnego, jeżeli pomyślimy, że pielgrzym znajdujący się w Rzymie widzi przed sobą kościoły pełne złocień i marmurów, pełne pamiętek, z najdawniejszych czasów chrześcijaństwa, widzi tysiące ksiąg, biskupów i kardynałów różnych narodowości, widzi w końcu głowę świata chrześcijańskiego — Ojca świętego. Rzecz jasna więc, że w podobnym otoczeniu i wszelkie ceremonie kościelne mają na duszę człowieka większy urok i wpływ.

Niepodobna jest naprzykład zapomnieć wspaniałego niemal groźnego obrzędu gaszenia światek podczas wieczornego nabożeństwa w Wielki Czwartek. W olbrzymiej świątyni św. Piotra zalega ciemność. Zdaje się, jak gdyby nastąpiła wielka i straszna noc. Pałą się jedynie świece na trójkątnym świeczniku, ale i te gasną po kolei. Zimno jakieś przechodzi ciało — i nie wie człowiek co będzie dalej. Nagle rozbrzmiewa potężnym chórem pieśń „Miserere“, to jest „Zmiłuj się nad nami“...

Boleść wielka, bezmierna, przebijają się w tych dźwiękach, dziwnych, pięknych i strasznych razem; zdaje się że cały świat pełen jest bólu na wspomnienie męki Chrystusowej i czeka zlitowania.

Opisac tego widoku niepodobna; trzeba go zobaczyć. Do Rzymu przyjeżdżają czesno lutrzy i anglikanie dla zobaczenia przez ciekawość ceremonii katolickich. Gdy jednak zdarza się im być obecnymi podczas „Miserere“ — niejedną z nich bywa porwany tym smutkiem i wspaniałością obrzędu, niejednemu też łzy stają w oczach i ciekawość zwyczajna zamienia się na skruchę przed Bogiem.

Lecz najbardziej wzrusza serce katolika Msza papieska w Wielką Niedzielę. Ojciec święty odprawia ją w swojej prywatnej kaplicy, do której może wejść tylko ten, kto ma zezwolenie z kancelarii papieskiej. Kaplica ta mieści najwyżej trzystu ludzi, ma złożony sufit i wielkie szkarłatne zasłony u drzwi i okien.

Ojciec św. odprawia tę mszę o godzinie 8-mej rano w asystencji dwóch prałatów. Papież i prałaci ubrani są w zwykłe ornaty. W całej kaplicy panuje wielka cisza, wszyscy wpatrzni są w oblicze Ojca św. Kobiety mają na sobie długie czarne suknie, mężczyźni są również czarno ubrani. Dla mężczyzn dopuszczony jest również strój narodowy.

— 0 —

Z cyklu tradycy ludowych.

Wielkanoc u mieszkańców Karpat.

Piękna natura, w której żyją mieszkańcy Karpat, Huculi wpłynęła na bogactwo ich ducha i bujną wyobraźnię. To też legendy ich i zabobony zapamiętali kilkotomowe dziesiątki.

Okres świąt wielkanocnych jest dla Huculów pełen przygotowań, pracy i muzułu, a opłatani wierzeniami zabobonu przechodzą cały szereg dziwnych nieraz obyczajów.

Do malowania jaj wielkanocnych są u Huculów specjalne artystki, zwane „pisanczarkami“, a malowane przez nie jaja zwą się „pisankami“. Już w połowie Wielkiego Postu i to ze wschodem słońca rozpoczyna się ta robota, a specjalną cierpliwością obdarzone kobiety „pisanczarki“ na zamówienia za drobną opłatą wykonują tę pracę.

Według mniemania górali, pierwsze „pisanki“ wykonała miała Matka Boska. Na ten temat stworzył Huculem nawet specjalną legendę, którą głównym motywem jest miłość Boskiej Rodzicielki do walego Chrystusa.

Od Wielkiej Srody gospodynie zaczynają piec, a cała ta praca przepojona jest zabobonami.

Skoro n. p. ciasto przygotowane jest do wstawienia do pieca, wychodzi „gazda“ (gospodarz) na dwór pilnować, żeby nikt nie wszedł do izby, i nie urzekł pieczywa. Jak długo ciasto w piecu, nie wolno nikomu siadać w chacie, bo ciasto nie rosłoby a nawet mogłoby być zakalec, z czego znowu górale podkarpaccy wróżą, że kogoś z domowników schowają do ziemi.

W Wielki Piątek nie wolno rozniecać ognia. Z tego dnia nie jedzą Huculi aż do wieczora.

Cała rodzina przygotowuje się do świąt, a więc już z wieczora myją się, czeszą, czyszczą, sposobią ubrania świąteczne, pięknie ozdobione i malownicze.

Wczesnym rankiem wstaje pierwszy „gazda“, za nim żona i dzieci i wszyscy po porządku stają bosymi nogami na siekierę: „ażby nogi były tak silne jak żelazo“. Następnie umyją się w wodzie, do której „gazdina“ wrzuciła pieniądz i „pisankę“, a to dlatego, „żeby ci, co się w takiej wodzie umyją, byli bogaci w pieniądze i piękni jak „pisanka“.

Zanim wyruszą w drogę do daleko położonej cerkwi lub kościoła, żegnają cały swój dobytek

przed niesześciem. Idą, lub jadą konno, dźwigając przygotowane „święcone“.

Przywiezione święcone rozkładają na cmentarzu rzędami, a na brzezi cebrajka z jedzeniem nalepiają kilka cienkich świec. Gazdowie wchodzi do kościoła na nabożeństwo, a gazdżiny pilnują święcenia.

Majętniejsi dają ubogim osobne święcenie, przy czym jedni drugich całują w ręce, Nietykły ubogich obdzielają święconem, ale i zamożniejsi nawzajem się obdarzają.

Powrócwszy do domu Huculi obchodzą ze święconem trzy razy dookoła całą zagrodę, poczem stanowią na progu, izby wołają trzykrotnie: „Chrystus zmartwychwstał!“ — zaś pozostali w chacie odpowiadają: „W istocie zmartwychwstał!“.

„Gazdżina“ ustawia na stole święcone, a przez ten czas „gazda“ obchodzi bydło, dając powąchać każdej szlucce kawałek placka święconego i mówiąc przytem: „Ażebyś było tak wesołe, jak ten boży dziónek“ itd. Podobną ceremonię urządza gospodarz z pszczołami, aby przynosiły dużo i miodu i wosku.

Skoro „gazda“ powrócił do izby, zasiada cała rodzina do stołu, a „gazdżina“ zapala świece i przylepia je do pieczywa. Przy zapaleniu świcy modlą się gazdowie na głos, a kończą modłtwe temi słowy: „ażebyśmy doczekali spożywać święty dar Boży z roku na rok, jak długo przeznaczył nam Bóg życia.“

Po spożyciu święconego we własnym domu, scho dzą się sąsiedzi z dalszych zakątków do jednej zagrody, gdzie się razem zabawiają do późna w noc, o ile jest piękna pogoda.

Nie obejdzie się i bez gry w karty, którą rozpowszechnili właściwie dopiero robotnicy zajęci przy kolei i w kopalniach nafty. Przeważnie jednak bawią się w najróżniejsze gry, mocowania i sztuki atletyczne.

Dziewczeta nie biorą udziału w zabawach, trzymając się oddzielnie. Starsi parobcy zwołują ustawicznie: „ażeby głos dzwonu dotarł i do tych, którzy o nastaniu Wielkanocy nie mają świadomości“, a także i do dusz zmarłych.

Tak przechodzą święta u mieszkańców Karpat, tego czarownego świata polskich gór.

Górny Śląsk po ośmiu latach wolności.

Cicho i prawie niespostrzeżenie minęła w Polsce osma rocznica plebiscytu na G. Śląsku, rocznica wielkiego aktu dziejowego, który stał się dniem wyzwolenia tej przastarej dzielnicy państwowej. Społeczeństwo polskie zajęte naprężoną sytuacją polityczną w kraju, nie zwróciło większej wagi na osma rocznicę dnia 20 marca. 1921 roku, kiedy to potężna wola ludności śląskiej drogą plebiscytu rozstrzygnęła o swej przynależności państwowej.

Propaganda Górnego Śląska wśród społeczeństwa naszego nie jest zbyt wielka. Podczas kiedy t. zw. „idea Morza Polskiego“ znajduje w Polsce coraz większe zrozumienie, to sprawie Górnego Śląska mało kto dzisiaj poświęca większą uwagę. Dlatego też byłoby wskazaniem, aby na przyszłość dzień 20 marca każdego roku był dniem propagandy górnośląskiej, aby przynajmniej w tym jednym dniu w roku społeczeństwo polskie zapoznawało się z najważniejszymi zagadnieniami G. Śląska i z jego doniosłym znaczeniem dla rozwoju mocarstwowego Polski.

Ośmioletni miniony okres moralnego i materialnego zrastania się z pielnym polskim galezi odcierwanej przed tyłu wiekami, dał rezultaty, świadczące przed światem całym, jakim fałszem wobec historii i wobec sumienia narodów było to oderwanie i jak na przemoc tylko oparte były jego fałszywe podstawy.

Ziemia śląska powrócona do wspólnoty z Polską stoi dzisiaj przy nas jako równa nie tylko w

napieciu i zrozumieniu wspólnych narodowych ideałów, ale także organicznie złączona i niezbędna dla całości i normalnego funkcjonowania polskiego organizmu gospodarczego, będącego dla niej samej niezbędnym dopełnieniem jako naturalne miejsce ekspansji sił produkcyjnych.

Pomimo, że propaganda niemiecka na G. Śląsku czyni wielkie wysiłki, ludność górnośląska trwa niezłomnie w przywiązaniu do Macierzy. Górnoślązacy widzą bowiem, że połączeni z Polską Górny Śląsk z każdym rokiem znajduje nowe pomysły dane do rozwoju swej kultury i ducha, niemniej też pomysły i podne w skutkach warunki do rozwoju swego życia gospodarczego.

Miliony wywiezionych już ton węgla górnośląskiego zarganie, zadecydowały o znaczeniu tego ośrodka węglowego. Liczne traktaty handlowe, jakie Polska zawarła i zawrzeć jeszcze z niektórymi państwami zamierza, przepiękują dalszy rozwój dzielnicy górnośląskiej. A jeżeli idzie o rozwój duchowy tej dzielnicy, niechaj świadczą o tem liczne szkoły i zakłady naukowe polskie.

Niezapominajc trzeba i o tem, że G. Śląsk cieszy się szeroką autonomią, która normując odrębności śląskie, w niczem nie utrudnia procesu jednoczenia.

Wierzyć też trzeba, że lud górnośląski i na przyszłość okaże się głuchy na podszepty wrogów i wraz z Polską sędzi będzie dalej ku słonecznym szlakom potęg mocarstwowej i dobrobytu. L. L.

— 0 —

Echa pogrzebu Marszałka Focha.

Paryż, 29. 3. (P.A.T.) Na wniosek Poincarégo, izba postanowiła nie mieć jednomyślnie przejść do porządku nad interpelacją deputowanego socjalisty Uhry w sprawie drobnych incydentów, wywołanych przez b. uczestników wojny w orszaku żałobnym na pogrzebie marszałka Focha. Poincaré przedstawił ze wzruszeniem obraz wspaniałego hołdu, złożonego jednomyślnie przez Francję wielkiemu żołnierzowi i zwrócił się do izby, aby w imieniu uczuć narodowych przeszła do porządku nad temi mało znaczącymi wypadkami.

Komunikat Harcerski.

Przed zimą harcerki prowadziły pracę wewnętrzną przez szereg gawęd, kursów odpraw, pogłębiając i wcielając w życie swe zasadnicze postulate wychowawcze.

Trudności mieszkaniowe niezmiernie ujemnie odbijają się na życiu harcerstwa; tylko znikomeli druzyn, rozszaniych po całej Rzeczypospolitej, ma swoje izby, gdzie może zbierać się, wspólnie pracować prowadzić warsztaty zarobkowe. Liczne przykłady u nas i zagranicą wykazały wielką rolę wychowawczą tych lokali w całokształcie pracy organizacyjnej. Niestety dziewczęta nie są w możności wynajmowania choćby najskromniejszych pokoiów. A pomocy od czynników miarodajnych, od starszego społeczeństwa niema. Nawet władze naczelne, komendy hufców i chorągwi w przeważnej liczbie nie mają gdzie się zbierać i korzystają z mieszkań prywatnych druzhen.

Wskutek niemożności korzystania z odpowiednich sal cierpi też bardzo jedna z najważniejszych dziedzin pracy harcerskiej: wychowanie fizyczne. Gdy z boisk mroz spędzi jedynie codzienna osobista gimnastyka, która obowiązuje każdą harcerkę utrzymuje dziewczęta w formie. Wprawdzie wiele z nich korzysta z sportów zimowych: łyżwuje, narciarze, jeździ na saneczkach, lecz harcerstwo przedewszystkiem kładzie nacisk na pracę zespolową. Nie starając się o specjalne indywidualne rekordy, zwraca się baczną uwagę na ogólne sportowe postawienie druzyny, dba się o rozwój odpowiednich gier.

Stąd druzyny nie wiele występują na zewnątrz, lecz między sobą rozgrywają mecze siatkówki, harszy, koszykówki. W czasie Złotu harceerek w Rybieniu odbyły się ogólne zawody. Do pracy sportowej indywidualnej zachęcają dziewczęta próby, które muszą zdać, by otrzymać stopień harcerski, a do których wymagane jest przygotowanie z zakresu w. f. Dane statystyczne świadczą, że najwięcej i najwzrostrojnniej rozwijają się sporty w chorągiewkach, które mają specjalne instruktorki w. f. produkuje tr Chorągiew Lubelska.

Harcerstwo od samego swego zarania prowadziło pracę którą dziś objęto nazwę przysposobienie wojskowe. Obecnie jednostajnością ją z akcją prowadzoną w całym kraju; w poszczególnych środowiskach są zorganizowane w Chorągiewach kursy terenoznawstwa, gazownictwa i t. p., dające przygotowanie t. zw. o gólne, poza tem szereg starszych harceerek specjalizuje się na instruktorki.

Druzyny harceerek w miarę sił i możliwości brały w czasie zimy udział w pracach społecznych. W czasie klęsk mrozów liczne druzyny we wszystkich środowiskach stanęły do pomocy w zbiorce odzieży, pleńędzy, opału na rzecz najbiedniejszych, w paru miejscach harcerki zorganizowały herbariarnie. Obecnie wszystkie Chorągiewy są w pogotowiu, by w razie powodzi natychmiast stanęły do współpracy z innymi organizacjami. Systematyczną pracę społeczną prowadzi Chorągiew Warszawska na terenie osiedli dla bezdomnych m. st. Warszawy. Na Anopolu została zorganizowana świetlica harcerska, przygotowuje się dzieci do założenia druzyn z pośród starszych, a gromad zuchów z młodszymi. Były zorganizowane przez harceerek w listopadzie święta niepodległości w osiedlach. W akcji gwiazdkowej niemal wszystkie druzyny wzięły udział.

Wszystkie Chorągiewy są teraz pochłonięte przygotowaniem do Wystawy Powszechnej w Poznaniu, gdzie Harcerstwo będzie miało osobny dział. W związku z tem brały harcerki czynny udział w wystawach lokalnych, organizowanych przez kuratoria szkolne. Poszczególne działy pracy harcerskiej, metody osiągnięte wyniki zostaną tak zobrazowane by dały zwiędającym całokształt życia harcerskiego. By stwierdzić jaką szkoła wychowania obywatelskiego jest Harcerstwo, jak wciela w życie szczerne hasło służby, Bogu i Ojczyźnie.

„Rajskie“ stosunki.

Moskwa, (A.W.) Rada komisarzy ludowych uchwalila dekret ustalający warunki i sposób wykonania kary deportacji. Ustalono sa przez ten dekret 4 kategorie deportacji: 1) deportacja na okres roku, w okolicie określone guberniami przeważnie w Centralnej Rosji Europejskiej, 2) deportacja na dłuższy okres czasu bez obowiązku wypełniania robót przymusowych, 3) deportacja na dłuższy okres czasu z warunkiem robót przymusowych, 4) deportacja na dłuższy okres czasu do bezludnych okolic o ostrym klimacie z warunkiem robót przymusowych. Wymienione formy deportacji według dekretu odpowiadają różnym stopniom „przestępstw“ wobec państwa sowieckiego.

H. CEGIELSKI Tow. Akc. Poznań, Górna Wilda 136. Tel. 42-76.

Adm. telegr. „Haciegielski“. Firma założona w 1846 r.
 wyrabia w swoich zakładach:
 mocarnie do parow. zapędu, sterniki do słomy, mocarnie kieratowe, kieraty, siewniki rządowe „Polonia“.
 Inkomobile narowe przewoźne i stacyjne do celów rolniczych i przemysł. maszyny rolnicze grabie konne autom., kopaczki, brony talerz., souich'acze dłurowe, pod'lebia, ugniatcze Cambella.

Układ, rozwiązujący kwestję rzymską.

(KAP.) Ojciec św. stwierdza, że kwestja rzymska jest rozwiązana ostatecznie i nieodwołalnie. Większość szczegółów traktatu jest już znana. Warto jeszcze zwrócić uwagę na następujące:

Osoba Ojca św. jest uważana za nietykalną i korzysta w całym Włoszech, podobnie jak i osoba króla z tej samej obrony przed napaściami, obrazą i zniewagami, zarówno w słowach jak w czynach i piśmie. Akredytowani przy Stolicy Apostolskiej postawieni państw cudzoziemskich korzystają ze wszystkich względów, przewidzianych dla nich w prawie narodów. Mogą oni posiadać swą siedzibę również i na terytorjum włoskiem; na wypadek wojny mają zapewnione prawo swobodnej korespondencji. Biskupi mają w każdym czasie dostęp wolny do Stolicy Świętej.

też. Kardynałowie posiadają rangę książąt królewskich. W szczególniejszy sposób Włochy gwarantują wolność konklawe również i w tym wypadku, gdyby miało się ono odbyć poza obrębem watykańskiem. To samo dotyczy soborów powszechnych. Rząd włoski nie pozwoli stawiać na granicy miasta watykańskiego żadnych budowl, z których możnaby obserwować okreg watykański i poleci usunąć istniejące już tam budynki. Aeroplany nie mogą przelatywać nad Watykanem. Urzędnicy watykańscy z pensji, którą otrzymują od Stolicy Apostolskiej, nie płacą żadnych podatków włoskich. Towary zagraniczne, przeznaczone dla miasta papieskiego, albo dla władz papieskich, są wolne od cła.

Zmiana

na stanowisku dyrektora K. A. P.-ej.

(KAP.) Z dniem 2 bm. stanowisko dyrektora Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej objął ks. prałat Zygmunt Kaczyński.

Dotychczasowy dyrektor K. A. P.-ej ks. prałat Józef Gawlina obejmuje stanowisko rady Kurji w Katowicach.

Ustępującemu ks. prałatowi J. Gawlinie Komisja Prasowa XX. Biskupów w specjalnym liście wyraziła uznanie i gorące podziękowanie za dotychczasowe wysiłki, poniesione dla K. A. P.-ej i mianowała go stałym doradcą w Kom. Prasowej Episkopatu Polskiego.

Obluda socjalistów.

(KAP.) Gdy socjalista francuski Varenne, mianowany został generalnym rezydentem w Indochinach, partja wykluczyła go dla formy z grona swych członków. Obecnie przyjęto go do partji z powrotem. Równocześnie Varenne kupił sobie piękny zamek, ale „by uspokoić zazdrośnych“ t. j. innych socjalistów „którzy nie są w stanie kupić sobie zamku, wyjaśnił, że chodzi tu tylko o skromną willę i umieścił w pismach fotografie budynku. Fotografia ta przedstawiła rzeczywiście prosty, zwykły dom wiejski, ale pismo „Messenger de Valence“ umieściło inną fotografię, która także ma przedstawiać zamek Varenne'a. Oba zdjęcia nie mają żadnego podobieństwa, a jednak dotyczą jednego i tego samego budynku. Jak to sobie wytłumaczyć? W ten sposób, że Varenne sfotografował tylną stronę domu i stajnie, a fotografia wspomnianego pisma jest zdjęciem fasady zamku, a więc prawdziwym jego obrazem.

Francja pod mądrym sterem Poincarégo.

Wszechstronnie utalentowany mąż stanu umie współpracować z parlamentem.

Paryż, 29. 3. (PAT.) Izba prowadziła wczoraj dyskusję nad projektem przyznania związkom diecezjalnym będącym w dyspozycji pozostatości z dóbr duchownych. Radykalny socjalista Francois Albert postawił wniosek o przejście do porządku nad tą sprawą. Sprzeciwili się temu: wnioskowi Briand i Hardie. W głosowaniu izba odrzuciła 319 głosami przeciw 245 wniosek deput. Alberta.

Dalej izba uchwaliła 345 głosami przeciwko 240

projekt ustawy, zatwierdzający zakon OO. Białych, z klasztoru Picpus, marystów i braci, prowadzących szkoły chrześcijańskie. Zatwierdzone również zostały misje wschodnie, misje afrykańskie, zakon sióstr Najsw. Panny w Ljonie.

329 głosami przeciw 242 przyjęto projekt ustawy, upoważniającej kongregację Franciszkanów do wysłania misyj zagranicznych.

Wszechniemy przeciwko szkołom polskim.

Berlin, 29. 3. (PAT.) Hugenbergowski „Lokal-Anzeiger“ uderza w depeszy „datowanej z Pity na alarm z powodu tego, że na podsi... o szkolnictwie mniejszościowym w jednym tylko powiecie złotowskim w 25 miejscowościach zgłoszono wnioski o utworzenie szkół polskich, ogółem dla 700 dzieci. W największej gminie powiatu złotowskiego w Zakrzewo zgłoszono do szkoły polskiej 150 dzieci.

Dziennik podnosi, że z powiatu złotowskiego 2/5 zostało przyłączone do Polski, tak że obecnie na 42 000 mieszkańców miało w tym powiecie zostać 7 000 Polaków. Pismo wyraża obawę, iż na 25 miejscowości, z których zgłoszono wnioski, istnieje około 17 wiosków, zostanie uwzględnionych i że w 17 miejscowościach szkoły polskie powstają.

„Lokal-Anzeiger“ oskarża... Związku Polaków w Niemczech, ks. Domański... Zakrzewo oraz obecnego prezesa Związku Polaków p. Józefczaka w Westfalji o prowadzenie obrzytmiej propagandy na rzecz szkolnictwa polskiego w powiecie złotowskim. Jednocześnie dziennik wyraża ubolewanie, że w tak trudnym okresie odwołany został nagłe landrat powiatu złotowskiego dr. Janssen, który przez 12 lat kierował administracją powiatową i miał pożytkować wielkie zasługi dla powiatu przy przeprowadzaniu nowej granicy. P. Janssen został odwołany

wskutek różnych błędów, popełnianych w dziedzinie gospodarczej, przeniesiony w stan nieczynny. Sejmik powiatowy miał wyrazić na swem ostatnim posiedzeniu ubolewanie z powodu nagłego odwołania p. Janssena, któremu wyraził uznanie, jako dziełnemu obrońcy żywiołu niemieckiego.

Jednocześnie podkreśla dziennik, że ks. Domański, który jest członkiem sejmiku powiatowego, złożył na ten posiedzeniu oświadczenie, stwierdzające kategorycznie, iż nie może się zgodzić na te wyrazy uznania dla odwołanego landrata.

* Wyjeżdżka angielska, składająca się z 90 przemysłowców angielskich wyjechała na dwa tygodnie do Sowieców.

* Dwa lwy wstrzymały ruch kolejowy. Paryż 28. 3. Podczas katastrofy kolejowej na dworcu w Bordeaux uległ zgruchotałemu wagon cyrku w którym znajdowały się dwa lwy. Zwierzęta odzyskawszy niespodziewanie wolność, zaczęły się uganiać po torach kolejowych i dopiero trzej cowboje meksykańscy, występujący w cyrku, zdołali je po dwu godzinach schwytać na hassa. Podczas tej gonitwy za drapieżcami całą komunikację i przetaczanie wagonów musiano przerwać.

JÓZEF KORZENIOWSKI

SPEKULANT

ciąg dalszy.

18)

Marszałek jeszcze bardzo się zasmucił, bolesny uśmiech przebiegł po jego ustach; ale wkrótce przywołując na pomoc całą energią swęj duszy i kazawszy milczeć gwałtownemu bólowi, który rozdzierał jego serce, podniósł głowę i rzekł spokojnie:

— Nie dopełniłem jeszcze warunków. Któres pani polozyla. Dlatego nie przyszło mi do głowy upomnieć mi się o ten miły przywilej dawniejszych czasów. Prócz tego...

— Co prócz tego? — zapytała panna Klara, patrząc na niego.

— Prócz tego — odpowiedział — pani byłaś wówczas dzieckiem swobodnem, swawolnem, a teraz...
 — A teraz co? — rzekła ciszej, bo oddech się łamał w jej piersiach, jak gdyby się spodziewała toś stanowczego uszyść.

— A teraz pani masz lat osiemnaście, jesteś kobietą i jedną powabów i uroku, a ja...

— A pan? — powtórzyła, dawszy głosowi swemu słabnącą intonację.

— A ja... Ale przepraszam panią, że nie tak skończyć te frazę, jakęś pani pomyślała.

— Jakżem ja pomyślała? — panie marszałku!

— Pani pomyślała: a ja — już stary.

— Jakże pan ją skończysz? — zapytała filuternie.

— Ja? — odpowiedział marszałek, wzięwszy jej rękę i nadawszy słowom swoim ton lekkii żartobliwy — ja osmięle się pani przypomniać, że mam dopiero rok trzydziesty siódmy, i że mężczyźni w moim wieku nie tracą jeszcze wszystkich iluzji.

— Jacyż oni zabawni! — rzekła panna Klara, kłując główką. Słowa te przeszły marszałka jak ostre szczydo; ale nie pokazał tego po sobie; i gdy w tej chwili weszła chorążyła, miał pozór spokojny i rozmawiał jak zwykle. Po kolacji rozeszli się dosyć przedko. Panna Klara polozyla sie, mówiąc raczej o tem, dlaczego pan August nie przyjeżdża; i kiedy przyjedzie? niż o zdarzeniach dnia uplynionego, gdy nagle usłyszała dzwoneczki i szczekanie psów na dziedzińcu. Zadzwoniła i zapytała służącą, co to jest?

— Pan marszałek wyjechał — odpowiedziała służąca i wyszła.

— Wyjechał? — pomyślała panna Klara. — Miał nocować, zostać nazajutrz do obiadu i raptem wyjechał?

Wtenczas dopiero, śledząc wszystkie okoliczności, rozbiierając każde jego słowo, przypomniałszy jego błądosc po rozmowie z matką, ciągnąc tę nieśmiałość do lat dawniejszych, przywozując na pamięć wszystkie drobne oznaki jego przywiązania, które mimo wszelkie usiłowanie mogły mu się czasem wyrwać, jego częste zamyslenia dawniejsze, jego smutek dzisiejszy, i te ostatnie słowa, które wymówił niby żartobliwie, chociaż jego zdawały kłamstwo jego śmiejącym się ustom, klasnęła reklam, usiadła na łóżeczku i zawolala z przestraszem:

— Boże mój! czyżby o mnie kochał?

Ten domysł przeszły boleścią biednej jej serce. Nie mogła przed sobą utaić, jak straszny to był

antagonista pana Augusta, gdyby pomyślał zażądać jej ręk. Przyjaźń matki, szacunek całej gubernji, wielki majątek, wysokie przywileje osobiste, wszystko za nim mówilo. Ojciec, matka, krewni znajomi i nieznajomi, osądziłby ją za szaloną, gdyby mu odmówila. A jej biedne serce ścisnęło się boleśnie na tę myśl i drżenie konwulsyjne przejmowało całe jej ciało. Oparłszy głowę na dłoń, siedziała tak długo. Godzina za godziną wlekała się bez końca; aż nareszcie ranek i znużenie zamknęło jej powieki.

IX.

W kilka dni po powrocie do domu, pan August miał odwiedzić chorąży. Pewny serca panny Klary, i uśmiechając się w duszy nad ufnoscia biednej dziewczyny, którą miłość jak złodziej z zasadził, napadła nagle i niespodziewanie, nie myślał o niej wcale; ale o tem tylko przemyslił, jak ująć chorążego? Której z jego słabości pochlębić? Czy się pokazać sknerze z nęga, — czy człowiekowi wystawnemu i próżnemu przonym i wystawnym?

Gdy się nad tem zastanawiał, przyjechała siostra, a za nią w parę dni jej mąż, dla dowiedzenia się, jak ukończył interes w Odessie, który ją również jak i jego interesował. Była to osoba dobra, ale zbyt czule i chorowita; kochała ona brata nadzwyczajnie, ale nudziła go wymaganiami czulości i wylania, do czego nie był zdolnym. Niekontent więc z jej przybycia nie w porę, przyjął ją zimno i kilka słowami niedelikatnemi dał jej to odczuć. Stąd poszły wymówki, try, szlachania spazmatyczne, a za niemi rzeczywista choroba. Niepodobna mu było wyprowadzić z domu chorą siostrę

ciąg dalszy nastąpi.

Z POGRANICZA.

Wszystkim naszym Czytelnikom, współpracownikom i przyjaciółom „Głosu” składamy w dniu Zmartwychwstania Pańskiego życzenia

„Wesołego Alleluja”!

Redakcja i wydawnictwo „Głosu”.

Błękitny General w przejeździe przez Krotoszyn.

Garść wspomnień o Wielkanocy przed 10 laty i o generale Hallerze.

Było to w same pierwsze święto wielkanocne. roku 1919 w Krotoszynie. Właśnie dzwony starej fary rozbrzmiały się, by lud pobożny wzwąć na resurekcję, gdy nagle zawarknął mój telefon. Dochodzący pytam: „Kto tam?” — „Tu Komenda dworcowa. Panie Poruczniku! Za godzinę przyjeżdża pociąg z generałem Hallerem! Przekroczyl już w Kąkolewie granicę Polski!” Jakże wrażenie ta tak długo przez nas oczekiwana wiadomość wywarła, trzeba opisać. Zdażyłem jeszcze skomunikować się z Komitetem przyjęcia wojsk Hallerowskich Czerwonego Krzyża i podążyłem na dworzec. Wiśść rozbiegła się wotem błyskawicy po mieście i dotarła nawet do kościoła, gdzie nabożeństwo już się było rozpoczęło. Nie dziw więc, że gdy wjeżdżał pociąg z generałem Hallerem na dworzec, stała nie tylko kompania honorowa z orkiestrą na peronie, ale i niezliczone tłumy ludu cisnęły się — jako że właśnie też skończyły się nabożeństwo — by ujrzyć tego legendarnego już Generała błękitnego. Wśród niemilkających okrzyków: „Niech żyje!” przy dźwięku hymnu narodowego pociąg stanął. Chwilka, a wychodził General Haller z wagonu.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 31. marca 1929 r.
Zmartwychwstanie Chr. P.

Wsch. słońca g. 5 m. 14. Zach. g. 18 m. 5.
Wsch. księżycy g. 0 m. 47. Zach. g. 8 m. 4.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowl. Nasion w Antoniaach. — Sobota, dnia 30. 3. godz. 7 rano. Temper. powietrza +5,4 wiatr zach. o prędkości 7 m/s zachim, całkowite ciśnienie atmosferyczne 761,0 wilgotność 100%. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa +11,6 najniższa +1,2 ilość opadu 0,1.

LESZNO.

1) Chór Kościelny. W I. święto Wielkiej nocy na rezurekcji i sumie wykona Chór Kościelny z współudziałem orkiestry sumy Ad. Rihovsky op. 81. oraz 8 gł. offertorjum M. Brosiga op. 35 pod batutą dyrygenta chóru p. A. Fr. Rymarczyka.

2) III. Zakon św. O. Franciszka w Lesznie. W pierwsze święto Wielkanocne po poł. po niesporach zebranie w kościele. Po zebraniu absolucja generalna. W drugie święto wieczorem o godz. 8-mej wygłosi Ks. Dymarski w Dąmu Katolickim wykład z przeoczkami o Asyżu, na który się Szan. Obywatelstwo jaknajprzejmiej zaprasza. Przejroza dla dzieci po poł. o godz. 4-tej. Zarząd.

3) Lekarz powiatowy. Pan Dr. Błażejczyk, w Lesznie objął ponownie urzędowanie z dniem 25. III. br. — Leszno dnia 27-go marca 1929 r. Starosta Powiatowy: Zenkeler.

4) Poczta w czasie świąt. Urząd Pocztowy komunikuje nam, że w myśl ostatnich rozporządzeń urzęd pocztowy w Lesznie funkcjonować będzie następująco: w wielką sobotę, t. j. dnia 30. marca korespondencje dostarczane będą tylko jednorazowo przed południem. Odkienka nadawcze otwarte będą do godziny 14-tej, a poczta wydawać się będzie do godziny 16-tej. W pierwsze święto urząd zamknięty. W drugie święto funkcjonować będzie normalnie służba telegraficzna i telefoniczna.

5) Słow. Młodzież Polkiej z Zaboczowa urządzi w drugie święto Wielkanocy o godz. 7.30 wieczorem przedstawienie amatorskie na sali Domu Katolickiego w Lesznie. Odęgramy będą 2 jednoktówkę szlubiudową p. t. „Wesele Zosi” i „Brzytwa święta”. W przerwach przegrywać będzie orkiestra Stowarzyszenia Mł. Polkiej z Leszna.

6) „Zeppelin”. Jak się dowiadujemy, niemiecki statek powietrzny „Zeppelin”, odbywający obecnie lot okrężny do Palestyny, wracać będzie w drugie święto wielkanocne przez Polskę. Linia lotu „Zeppelin” prowadzić będzie przez Lwów, i Łódź do Niemiec. — Dobrze poinformowany twierdzi, że „Zeppelin” przelatywać będzie w tym samym dniu pomiędzy godz. 2 a 3 po poł. w pobliżu Leszna.

7) Sprostowanie. We wczorajszej notatce o dyżurnych lekarzskich znalazł omyłką, a mianowicie: dr. Franciszek zastępować będzie dr. Tiwoga, Rynek 13.

Niezapomniany moment! Toż w tej chwili w niejedno wąpiące jeszcze serce wstąpiła pewność, że teraz już niemy nie nam nie zrobią. — Po przywitaniu się z nami oficerami i przejściu przed frontem kompanji przyjął General zaproszenie pań Czerwonego Krzyża i podzielił się z nami jakimś wielkanocem. Rozmawiając, w lot zdobył sobie serca wszystkich. Pewien starzec, wieśniak z wsi sąsiedniej, przeciska się przez mur atakujących generala, każe go sobie pokazać, obejmuje starym zwyczajem kolana jego i mówi: „Generale! Przybyłeś generale!” Dalej nie może ze wzruszenia i łez. A gen. Haller bierze go w objęcia i ścisła. — Jeden z oficerów towarzyszących generalowi filmował nawet tę scenę. — Lecz czas postoju pociągu w Krotoszynie i tak już znacznie został przekroczonej. Ostatnie więc pożegnanie z życzeniami „Wesołych Świąt” general jedzie dalej w głąb Polski. — A od tej niezapomnianej Wielkanocy gdy Wielkopolska przyjmowała Generala Hallera jako zbawcę, przeszło 10 lat! Ileż się zmieniło!....

Dr. med. S. Polewski.

1) Zabawę urzędu w drugie święto wielkanocne, 1-go kwietnia tutejsze koło śpiewu „Chopin”. Odbe dzie się ona na sali Strzelnicy o godz. 7.30 wieczorem. Celem uroczniczenia zabawy przygotowano urozmaicenia zabawy przygotowane przedstawienie amatorskie pięknej i wesołej sztuki p. t. „Maż z grzeszności”. Niewątpliwie sama zabawa, zapowiadająca się efektownie, jak i przedstawienie ściągnie do Strzelnicy nie małą liczbę gości.

2) Likwidacja Zwierzynicy Leszczyńskiego. Niejednego z obywateli Leszna niemiło dotknęła wiadomość, że na ostatnim zebraniu Tow. Opiekunów Zwierzynicy w Lesznie zapadła uchwała, by zlikwidować cały zoolog leszczyński, o ile w tygodniach najbliższych nie uda się znaleźć wyjścia z trudnych warunków bytowania tej bądź co bądź ciekawej placówki miasta naszego. Już w roku zeszłym dały się odczuć mimo różnych zabiegów zarządu piętrzące się trudności wyżywieniu mieszkańców poszczególnych zagrod zwierzynicy. Stała, od lat istniejąca aprowizacja jego w mięso ze strony rzeźni naszej co raz to więcej kulala, dobrowolne zaś ofiary w postaci ziemniaków ze strony obywatelstwa i gospodarzy okolicznych malały tak, że zarząd ze szczipłych swoich dochodów ze składek oraz z pomocy materialnej miasta i powiatu aż nader często czerpać musiał, by tylko dostatecznie wyżywić zwierzęta i opłacić dozorcę. Zbierane składki u członków i sympatyków tak były nikłe, że w budżecie Towarzystwa przedstawiały tylko nieznaczną część jego dochodów. W ostatnich zaś miesiącach wobec coraz więcej zawodzącej pomocy ze strony dotychczas nam przychylnych dojsć musiało w końcu zarząd do powyżej wspomnianej konieczności, poddyktowanej więc twardą i smutną koniecznością. Rzecz dziwna, że w dzisiejszych czasach — bezwzględnie ciężkich — tak mało jest mimo wszystko zrozumienia dla placówki, która śmiemy powiedzieć każdemu dziecku — nie mówiąc o dorosłych — sprawa nieposlednią przyjemności, jak o tem świadczą umiśnienię, rozradowane a choćby tylko zacięła-wione twarze i twarzyczki dziatwy leszczyńskiej. występującej codziennie samej lub w towarzystwie starszych osób przy parkanie zwierzynicy. Gdyby każda rodzina w Lesznie ofiarowała nam 1 zł rocznie na zwierzynicę moglibyśmy nie tylko go utrzymać, ale z z roku na rok zwierzostan jego powiększyć. Postanowiona likwidacja oczywiście nastąpi, skoro znajdzie się ofiarnodawca oddający Towarzystwu godny plac podmiejski obszaru co najmniej 1 morgi bezinteresownie lub za niewygórowaną cenę, na którym Towarzystwo urządziłoby w przyszłości z pozostałych starych kłatek i zagrod nowy zwierzyniec o racjonalniejszym jak dotychczas zakroju. Mianowicie do przyszłego zwierzynicy miałyby publiczność wstęp li tylko za okazaniem kwitu rocznej składki lub biletu wstępu o niskiej cenie. Cieszyłbyśmy się bardzo, gdyby ktoś z obywateli na łamach „Głosu” wypowiedział również zdanie na temat powyższy. A może jakiś współzainteresowany właściciel podmiejskich gruntów, spa-

wodowany powyższym artykułem, zrobi nam już teraz ofertę nabycia ziemi na dogodnych dla nas warunkach? Spotka go szczerą wdzięczność i uznanie ze strony całego obywatelstwa Leszna i jego okolicy. Zarząd.

3) „Sokół” I. — „Polonia” I. Mecz piłki nożnej powyższych B-klasowych drużyn odbędzie się w pierwsze i drugie święto Wielkanocne o godz. 3.30 na boisku „Sokoła”. Obie drużyny wystąpią w jaknajlepszym składzie, to też ich spotkanie zapowiada się bardzo interesująco, również i z tego powodu, że Polonia ma poza sobą dwie klasy, poniesione 8 i 9 grudnia ub. r. — Przedmecz obu II. drużyn Sokola i Polonii, które w tym roku walczyć będą o mistrzostwo klasy C.

4) Najmniejszy człówek w Europie. W drugie święto podągiem od strony Wschowy o godz. 9.42 przybędzie do Leszna najmniejszy człówek w Europie 43-letni Joseph Viazelli (Włoch), udający się do Poznania, gdzie weźmie udział w pokazach cyrkowych. Zatrzyma się on na naszej stacji kolejowej całą godzinę, zatem wszyscy, którzy będą ciekawi zobaczyć tego liliputa, powinni pomiędzy godziną 9.42 a godz. 10.42 podążyć na dworzec.

5) Podziękowanie. W imieniu bezrobotnych Polaków Zw. Zawodowy „Praca” filja w Lesznie; składa Szan. Magistratowi miasta Leszna serdeczne podziękowanie za tak hojny zasiłek świąteczny dla rodzin niepoohierających żadnego wsparcia w kwocie po 10 złotych. Zarząd.

6) Baczność Osadnicy pow. leszczyńskiego Zebranie odbędzie się w środę dnia 3 kwietnia b. r. o godz. 11 przed poł. w lokalu p. Szlapiki Leszno ul. Dworcową 48. Porządek obrad bardzo ważny. Z powodu uregulowania rent zaległych, uprasza się o przybycie na zebranie wszystkich członków i nieczłonków. Zarząd.

Wijewo.

Agencja „Głosu” Józef Wojciech Skład towarów kolonialnych i rzeźnictwo przyjmuje przedpłatę na „Głos” na miesiąc kwiecień. Przedpłata miesięczna wynosi 1,80 zł. „Głos” odbierać można w agencji w Wijewo w dniu wydania o godz. 5.30 po południu.

RAWICZ.

1) Nadużycia w kasie gazowni miejskiej. Zaledwie przebrzmiał echa rozprawy sądowej w sprawie nadużyci w tutejszej gazowni popelnionych w latach 1922-23 w której to skazano obwinionych na 3 i 6 miesięczne więzienie (już po zaliczeniu ulg zapewnionych amnestją) a już znów zdarzył się wydatek sprzeniewierzenia grosza publicznego. Dotychczasowy kasjer zakładów miejskich M. K., który z dniem 1 kwietnia miał opuścić zajmowane dotąd przez zeń stanowisko na rzecz Małanki Pelagji, oświadczył przy zdawaniu kasy swemu koledze biurowemu (książkowemu Czyżewskiemu), że oddaje klucz od kasy, a 3000 zł wrzucił rzekomo do pieca ze zemsty za wypowiedzenie mu posady. (!) Wszczęte natychmiast dochodzenia policyjne wykryły braki kasowe we wysokości 3914 zł. K. aresztowano. Dochodzenia w toku. Ciekawe będzie wywołanie się w tej sprawie decernatu tutejszego Magistratu oraz Komisji Rewizyjnej. Do rewelacyjnych spraw dotyczących rawickich zakładów miejskich powrócimy niebawem. (a)

2) Osobiste. Dotychczasowy kierownik tutejszej Szkoły Wychodowej, p. Wacław Gładki powołany został z dniem 1 marca b. r. na stanowisko kierownika siedmioklasowej szkoły powszechnej w Chorzowie na Górnym Śląsku. P. G. opuszcza Rawicz tuż po wakacjach świątecznych. Panu G. który dotychczasowy urząd piastował od 1. 4. 1926 zawiadzcza wspomniany zakład naukowy b. wiele; potrafił on bowiem przez odpowiedni dobór sił nauczycielskich i oddziaływanie na nie podnieść poziom szkoły 7. b. znacznego stopnia, zdobywając temsamem pełne zaufania dla tutejszej Szkoły Wychodowej ze strony zainteresowanych sfer miejscowego społeczeństwa. (a)

KROTOSZYN.

1) Wiadomości kościelne. Sobota, 30. 3. wieczorem o godz. 8-mej. Resurrekcja w kościele podklasztornym. — Niedziela, 31. 3. Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. O godz. 6 w kościele parafjalnym Resurrekcja, kazanie, Msza św., absolucja generalna. Dalsze Msze św. o godz. 9.30 i o 11 Suma. W klasztorze Msza św. tylko o godz. 10. W kościele parafjalnym 40-godzinne nabożeństwo, Chrysty św. o godz. 5-tej. O godz. 6.30 nieszpory i procesja. — Poniedziałek, 1. 4. (drugie święto Zmartwychwstania Pańskiego). O godz. 6 Wystawienie Najśw. Sakram. i cicha Msza św. O godz. 8 Wotywa z kazaniem o godz. 9.30 Msza św. z kazaniem. O 11-tej kazanie, procesja i Suma. Chrysty św. o godz. 5-tej. Nieszpory i procesja o godz. 6.30. W klasztorze tylko nabożeństwo wojskowe o godz. 10. O godz. 5-tej zebranie III. Zakonu. Składka na ubogę kościół. Wtorek, 2. 4. trzeci dzień 40-godzinnego nabożeństwa. O godz. 6 Wystawienie Najśw. Sakram. i cicha Msza św. O godz. 8-mej Wotywa. O godz. 9.30

Msza św. O godz. 11-tej Kazanie, procesja i Suma. Wieczorem o godz. 6,30 nieszpory i procesja. — **Sroda** 3. 4. o godz. 7,30 zebranie Młodych Polek. — **Czwartek**, 4. 4. wieczorem o godz. 5-tej Spowiedź św. przed I. piątkiem miesiąca. Wieczorem adoracja Najświętszego Sakram. od 7,30 do 8,30. — **Piątek**, 5. 4. o godz. 7-mej Msza św. pierwszo-piątkowa do Najś. Serca Jezusowego z Wystawieniem Najśw. Sakram. Wieczorne nabożeństwo do Najśw. Serca Jezus. o godz. 7,30. — **Sobota**, 6. 4. wieczorem Spowiedź św. o godz. 5-tej. — **Niedziela**, 7. 4. nabożeństwo o zwykłym czasie, po nieszporach zebranie różańcowe panien na salce zebrań Tow. Katol. Robotników Polskich. — Przewodnika Katolickiego na nowy kwartał zapisać można na salce parafjalnej po przedpołudniowych nabożeństwach w I., II. i III. święto.

kn) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Dnia 28. bm. odbyło się zebranie zarządu okręgowego Stow. Mł. Polsk. w Krotoszynie na sali Hotelu „Bazaru”, na którym obecni byli: prezes okręgowy p. Raucha, z Łuliny, drh. Frąckowiak nacelnik okręgowy z Rozdrażewa, drh. Fr. Sztajer, prezes Stow. Mł. P. w Krotoszynie, drh. Jamry sekretarz okręgowy z Gozupia, drh. Zimmer, zast. sekret. z Krotoszyna. P. prezes okręg. przedstawiał regulamin pracy okręgu, szczególnie środki służące do spełnienia zadań. Okręg podzielono na podokręgi celem przygotowania zawodów do przyszłego zlotu w Kobylinie; zlot ma się odbyć dn. 16 czerwca br. Następnie poruszona była sprawa wycieczki organizowanej przez okręg do Czestochowy i Krakowa w miesiącu lipcu. W roku bież. odbędzie się wizytacja Stow. Mł. Polsk. w Grehowie, Rozdrażewiu i w Dzielcach. (sp.)

kn) Koncerty. Począwszy od dnia 1. kwietnia br. (drugie święto wielkanocne) orkiestra 56 p. p. Wilk. urządzić będzie w niedzielę i święta na rynku i w parku od godz. 12 do 13-tej koncerty, pod batutą kapelmistrza p. por. Gadowskiego. Pierwszy koncert odbędzie się na rynku z następującym programem: 1. Marsz „Salve Imperator”, Fucik; 2. Uwertura do operki „Orfeusz w piekle”, Offenbach; 3. Walec „Fala Dunaju”, Inranorici; 4. Czardasz z op. „Duch Wojewody” Grossmana; 5. Wiazanka pieśni legionowych, Sikorski. (sp.)

kn) Ruch Towarzystw. Zarządy (pp. prezesów lub sekretarzy) wszelkiego rodzaju towarzystw, i organizacji proszone są o łaskawe nadsyłanie wiadomości o mających się odbyć zebraniach do korespondenta „Głosu” p. S. Pobojewskiego, celem zamieszczenia terminów zebrań w naszym piśmie. Pożądane jest zgłaszanie tych wiadomości jak najwcześniej. (n.)

kn) Agentura „Głosu” mieści się obecnie przy Małym Ryńku nr. 7, piętro I. Można jeszcze wnieść prenumeratę na kwiecień 1 i 20 gr. przy odbiorze na miesiąc lub 2 zł. z odnośnictwem do domu. (n.)

DOBRYCZA.

kn) Dobrzyca, pow. krotoszyński (Zbiórka i ćwiczenia P. W.) Spokojnie zwykle miasteczko ożywiło się znacznie. Ulicami przedzierała oddziały młodzieży maszerującej krokiem żołnierskim i z pieśnią na ustach. To drużyny i sekcje P. W., przybywające na zbiórkę 4-tej Dobrzyckiej Kompanii P. W. Zbiórki kompanii zarządził Powiatowy Komendant P. W. p. kpt. Lewandowski, celem przeglądu kompanii i przeprowadzenia ćwiczenia polowego. Do zebrania w szeregu młodzieży przemówił p. kpt. L., zachęcając do pracy nad wyszkoleniem wojskowym pomimo trudności i przeszkód materialnych. Po krótkiej mustrze nastąpił wymarsz za miasto, gdzie zostało przeprowadzone ćwiczenie ze służby polowej na temat: „Służba szperacza w ubezpieczeniu marszowem”. — Ćwiczenie urozmaicone było pozorowanym przeciwnikiem dobrze ukrytym w terenie i krótkim starciem z patrolem nieprzyjacielskim. Po powrocie z ćwiczeń młodzież udała się do sali p. Michałskiego gdzie z inicjatywy Miejskiej Komisji W. F. i P. W. zostało zwołane zebranie wszystkich miejscowych Towarzystw. Po otwarciu zebrania przez kierownika Szkoły p. Wilezyńskiego, Powiatowy Komendant P. W. wygłosił referat: „O znaczeniu Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowej dla młodzieży i społeczeństwa”. Następnie p. kpt. Kabza z 56 p. p. Wilk., w Krotoszynie wygłosił ciekawy odczyt: „O lotnictwie w czasie wojny”. Na zakończenie p. kpt. Kabza rozdzielił pomiędzy zebranych zdjęcia lotnicze, które były oglądane z wielkim zainteresowaniem. Po zamknięciu zebrania odbyło się jeszcze zebranie informacyjne Miejskiej Komisji W. F. i P. W., na którym p. kpt. L. przeprowadził dyskusję w sprawach budżetowych Komisji. (sp.)

POMORZE.

p) Gdynia. (O nową linię okrętową) Agencja Wschodnia dowiaduje się, że kompetentnego źródła w Gdańsku, ze otwarcia polsko-angielskiej linii okrętowej w Gdyni nie nastąpi wcześniej jak za julskie 4-5 miesięcy. Najważniejszą przyczyną wstrzymującą powołanie do życia tej nowej placówki w Gdyni jest w głównej mierze brak odpowiednich ładunków i pasażerów. Dalej przedewszystkiem jest brak wykwalifikowanych polskich robotniczych sił portowych które obecnie rekrutują się prawie wyłącznie z ludności wiejskiej i innych elementów napytywowych.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Z rady wojewódzkiej.) Śląska rada wojewódzka na ostatnim posiedzeniu zatwierdziła projekt i koszty budowy pawilonu grillowego w Cieszynie, uchwalając na ten cel brać kwotę w wysokości 30 000 złotych, wstawić do preliżantury na rok 1930-31. Nadto uchwalono wypłacić z kredytów dla najuboższej ludności jednorazowo 400 000 egzemplarzy pracy, którzy nie pobierają renty inwalidów.

Z Poznania.

P) Ciekawe dane z PWK. W czasie Wystawy zakwitła na kwietnikach 15 tys. tulipanów. Jest to niebywale ilość nagromadzona w jednym miejscu. — Miejszczny koszt utrzymania działki opieki zdrowotnej na PWK wyniósł 10 000 zł. — Na PWK urządzona będzie instytucja zwana „przechowalnia dla dzieci”. Będzie to równocześnie instytucja użytkowa, gdyż dzieci rodziców zajętych zwiedzeniem Wystawy, będą miały fachową opiekę, gry; zabawy i odżywianie, równocześnie będzie to pokaz wzorowej freblówki. — Urządzenia „Wesołego Miasteczka” przedstawiają wartość 3 milionów złotych. — W hali ciężkiego przemysłu funkcjonuje specjalnie przez firmę Cegielski zbudowana przesuwana. Pozwala ona przy użyciu niewielkiej siły przemieszczać z jednego toru na drugi wagony z najcięższymi nawet eksponatami. — Dzieki PWK. otrzymała Poznań największy w Polsce tunel dworowy, który będzie liczył 150 m. długości. — Wielkopolski Związek Turystyki przygotowuje się do przyjęcia 100 000 gości z zagranicy. Można sobie wyobrazić jak olbrzymie będą jego prace. — W związku z PWK. buduje się stację radjową krótkofalową. Zdaje się, że zostaną tu również poraz pierwszy zastosowane pokazy fultograficzne. — Ilość senników przygotowanych przez Miejskie Biuro Kwaterunkowe jest tak olbrzymia, że ułożone jeden obok drugiego zajęłyby przestrzeń 22 km.

P) Działalność miejskiego biura kwaterunkowego.

Miejskie Biuro Kwaterunkowe przystępuje do urządzania kwater masowych w szkołach tuł. które Kuratorjum oddało do użytku. W kwietniu część szkół zamieni się na kwatery, a reszta od 1 czerwca. Szkoły poznańskie zdolają ogółem pomieścić do 12 tys. osób przybyszających na PWK. Prócz tego biuro uzyskało również na kwatery masowe koszary wojskowe. M. B. K. dysponować będzie wobec tych kwatery i mieszkań zgłoszonych przez publiczność — miejscem na około 50 tys. osób. Koszt zorganizowania biura przekracza 3 milj. zł. Na wypchanie senników spoztrachowano 70 wagonów słomy.

P) Nowoczesna palmiarnia. Na PWK. została zbudowana palmiarnia, która jest urządzona według ostatniego słowa techniki i nauki. Jest ona w tej chwili najbardziej nowoczesna w Europie. Posiada np. specjalne urządzenia dla wywołania sztucznego deszczu albo spowijania roślin w gęste kłęby dymu. Budynek jest cały ze szkła a dach z żywicznej sosny amerykańskiej.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 31. 3. wiecz. „Księżniczka dolarów”. 1. 4. po pol. „Madame Pompadour”. 1. 4. wiecz. „Tatry”. 2. 4. „Lohengrin”. Teatr Polski: 31. 3. wieczorem „Cyran de Bergerac”. 1. 4. po pol. „Oto kobieta”. 1. 4. wieczorem „Cyran de Bergerac”. — Teatr Nowy: 31. 3. o godz. 20-tej „Broadway”. 1. 4. o godz. 15,30 „Królowia Snieżka i siedmiu kariów”. bajka dla dzieci. 1. 4. o godz. 40-tej „Aby żyć”. 2. 4. „Aby żyć”.

PODCZAS ROZTOPÓW WIOSENNYCH

UCHRONISZ SIĘ PRZED PRZEZIĘBIENIEM NOSZĄC NAJPRACZYWNIJSZE

KALOSZE »PEPEGE«

NA PODSZEWCE TRYKOT.

DAMSKIE zł 10,00

MĘSKIE zł 11,30

ŻADAC WSZĘDZIE

WZĄC NA MARKE FABRYCZNA



kiej z niemieckich instytucji ubezpieczeniowych. Dalej postanowiono połączyć gminy Niewiadom Dolny z gminą Niewiadom Górny, i w związku z tem zamianowano komisaryczną radę gminną dla nowej gminy.

s) Katowice (Budowa mostu.) W najbliższych dniach śląski urząd wojewódzki przystępuje do budowy na Wiśle pod Nowym Bieruniem mostu, który stanowić będzie połączenie Śląska z Małopolską. Roboty rozpocznie będą z chwilą stopnienia śniegu i spłynięcia lodów. Most oddany będzie do użytku publicznego w dniu 30. czerwca 1930. Budowę z ramienia urzędu wojewódzkiego kieruje inż. Krzyżosiół.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Koto. (Pierwsza ofiara powodzi) Pod Uniejęwem pow. tureckiego jeden z saperów 60 pułku Adam Machliński, w czasie akcji rozbijania zatworów utonął. Przyczyną wypadku było wyrzucenie się łodzi, spowodowane uderzeniem płynącej pod wodą kry. Dowódca patrolu, Wawrzyniak, któremu również groziło o niebezpieczeństwo utonienia został uratowany.

bk) Bielystok. (Sprawa skandalu w radzie miejskiej.) Na onegdajszym posiedzeniu rady miejskiej wiceprezes dr. Z. Siemaszko odczytał protokół sądu honorowego w sprawie głośnego incydentu na sobotnim posiedzeniu rady pomiędzy ławnikiem Flomenbaumem (Bund) a radnym Olszyńskim (Klub większości polskiej). Sąd ustalił, że zarzut postawiony przez ławnika Flomenbaum'a rad. Olszyńskiemu, że w swoim czasie redagował gazetę komunistyczną w Mińsku jest całkowicie bezpodstawny. Następnie ławnik Flomenbaum publicznie cofnął postawiony zarzut, przyznając się, że opierał się na bezpodstawnych pogłos-

kach i na notatkach tutejszego pisma tygodniowego „Prozektor” poczem przeprosił radnego Olszyńskiego. Radny mec. Olszyński oświadczył, że sąd nie miał charakteru sądu honorowego, że była to specjalna komisja radziecka, wobec czego nie uważa sprawy dla siebie za skończoną i zatawi ją w taki sposób jaki będzie uważał za wskazany. Prezes rady jak i arbitry oraz superarbitr zgodnie oświadczyli, że był to jednak sąd honorowy, wybrany za zgodą stron. Radny Białki (PPS.) z 13 radnymi zgłosił wniosek wyrażenia votum nieufności ławnikowi kultury i oświaty Antonowiczowi za użycie podczas incydentu obelżywych słów pod adresem ław. Flomenbaum'a i wykluczenie go za to z najbliższego posiedzenia. Wniosek ten będzie rozpatrywany na następnym posiedzeniu rady.

Mały fejleton.

„Prima Aprilis“.

Przy rozlicznych badaniach ludzkości, mało dotychczas zwracano uwagi na znaczenie i poznanie bardzo rozpowszechnionego i prawdopodobnie zamierzonych czasów sięgającego zwyczaj zwożenia w pierwszy dzień kwietnia.

Jest to zwyczaj w Europie środkowej rozpowszechniony, znany nie tylko u nas w Polsce, ale przedewszystkiem w Niemczech, Francji, Holandji, wreszcie w Anglii i Szkocji. Istnieje także we Włoszech.

We wszystkich atoli krajach, gdzie ten zwyczaj panuje, zwożeniem zajmuje się przeważnie młodzież obojga płci, chociaż i starsi nie pogardzają nieraz sposobnością do wyplatania drugiemu dowcipnego figa.

Gdy się u nas zwiędzie kogoś, mówi się naj częściej:

„Prima Aprilis“

Nie wierz, bo się omylił.”

Zadrwić sobie z kogoś, lub na dudka go wystrychnąć nazywa się w Niemczech: „Einen in den April schicken”. Rzecz jasna, że powiedzenie to najwięcej aktualne jest dnia 1. kwietnia.

W Niemczech, Holandji i Anglii posyła się 1-go kwietnia dzieci i slugi po „komanowe sadio”, w innych krajach znowu po „raczą (rakową) krew”, i inne, we fantazji jedynie istniejące lekarstwa. Dla większej śmieszności osobom, wystrychniętym na dudka, przypinają z tyłu warkocze papierowe itp.

Przedewszystkiem w Anglii kwintą na większą skalę te żarty, to też dzień i kwietnia zowią tam „dniami wszystkich błaznów”. W Anglii, a także i w Szkocji do tradycji, praktykowanych w dniu 1 kwietnia należy także polowanie w dniu 1 kwietnia wiadomo, pojawia się w pierwszych dniach tego miesiąca. W braku prawdziwej kukulki wybierają czasem do tej zabawy pierwszej lepszego, głupiasa, którego wśród śmiechu przepędzają z chaty do chaty.

W okolicach Krakowa lud zowie ten dzień „zwożdżajsem”, podobno na pamięćkę wozdzenia Chrystusa Pana „od Ananasa do Kafasza”.

Jako jest właściwy początek tego zwyczaju, trudno dziś określić. Niektórzy twierdzą, że pochodzi on od żydów, którzy szczydzi z zmartwychwstania Chrystusa, przypadającego według starego kalendarza na pierwszy dzień kwietnia. W każdym razie starodawni Germanie nie znali tego zwyczaju.

W obecnej dobie „Prima Aprilis” ma te cechy charakterystyczne, że w dniu tym ludzie i to we wszystkich krajach, nauczeni wielką już tradycją zwożenia, są wyjątkowo mało łatwowierni i nie dają się wziąć na kawał.

Codziennie przez cały rok ufają byle plotce, byle bajce dają chętnie wiarę, zaś w dniu 1. kwietnia nawet prawda autentyczna wydaje im się bajką wiertnana.

I tylko dziwić się wypada, że w dniu tym ludzie ufają jeszcze kalendarzowi i wierzą, że dziś wiadnie mamy 1. kwietnia. A kto wie, może i kalendarz raz kiedyś nas oszuka. Jak „Prima Aprilis” — to „Prima Aprilis”

Z CAŁEJ POLSKI.

Wśród śpiewu o Hamanie, kradli co się dało.
Korzystając ze zwyczaju żydowskiego składania życzeń z okazji świąt „Hamana“ (Purym) w przebraniach maskaradowych szajka złodziejska odwiedzając rozmaite domy, wśród życzeń i śpiewów o „Hamanie“ kradła co się dało. Policji udało się zlikwidować szajkę.

Lepiej było pilnować kopyta

Śwecz w Czerniejewie Mikołaj Zachorowski wpadł na pomysł, jakby w krótkim czasie dojść do majątku w bardzo zrzeczny sposób sfalszował banknoty amerykańskie, dopisując do banknotów jednodolarowych cyfrę zero, poczem w ten sposób udoskonalone puszczał w obieg, jako 10-dolarówki. Wydział śledczy odkrył oszusta i odał do dysp. sądz. śled. Nim go wzięto zdążył pociąć w obieg około 15 sztuk.

„Bić w mordę“ — „walić w łeb“.

W sobotę rada miejska w Białymstoku była wiadomością niebywałego w dziejach rady skandalu. W czasie drugiego czytania budżetu miejskiego na rok 1929-30 przy debacie nad subsydjami dla żydowskiego szkolnictwa prywatnego ławnik B. Flomenbaum (Bund) zarzucił b. wiceprezesa rady miejskiej, a obecnemu radnemu z klubu większości polskiej, mecenasowi Olszyskiemu, iż w swoim czasie redagował gazetę komunistyczną w Mińsku. Radny Olszyski w odpowiedzi na to, usiłował na miejscu czynnie znieważać ławnika Flomenbauma, czemu przeszkodził pozostałi radni. Na sali powstał niebывały tumult. Dokoła obu przeciwników stanęli ich zwolennicy. Radny Olszyski chwycił z ławy magistrackiej duży kalamaz, jednak jeden z radnych wyrwał mu go z ręki. Olszyski wybiegł do przeciwnego pokoju i naladował tam swój rewolwer. Radni uniemożliwili dalsze bezpośrednie zetknięcie się obu przeciwników. W czasie zajścia poza okrzykami nawołującymi do spokoju, rozlegały się również okrzyki: „bić w mordę Flomenbauma“! Posiedzenie zostało przerwane, poczem w ciągu 1 i pół godziny obradował konwent seniorów. Konwent postanowił utworzyć sąd honorowy, celem zlikwidowania zajścia. Klub większości polskiej złożył oświadczenie, że do czasu dostarczenia przez ławnika Flomenbauma dowodów na poparcie zarzutów nie będzie brać udziału w obradach i protestuje przeciwko prowokacyjnym metodom walki. Radny Białli z frakcji PPS. protestował przeciwko użyciu przez ławnika wydziału kultury i oświaty Antonowicza słów: „bić w mordę Flomenbauma“, „walić w łeb“. Zajście wywołało niesłychane wrazenie w mieście.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Przytycie, albo — przez z pąsady!

Wśród żywych manekinów paryskich, mających za zadanie obnoszenie najnowszycy twórców krawieckich na sobie, panuje płacz. Lament.
Oto królowie mody, igły i nożyce orzekły, że moda chudoba i getyckich protych linii skończyła się. Przychodzi kolej na linie bardziej falista i bardziej barokowa. Wydano więc rozkaz manekinom, które do tej pory wszystko robiły, żeby zachować smukłość postaci, aby przytyły i nabrały ciała.
Łatwo to powiedzieć, ale trudno zrobić. Kiedy więc obecnie przyszła chwila przedstawienia nowych mód wiosennych, krawcy paryscy wypowiedzieli miłośce 200 modelek zbyt chudym, postanawiając zaangażować w ich miejsce bardziej obfite egzemplarze.

Płace robotników rolnych za mies. marzec 1929 r.

Niżej podpisana Komisja, wymieniona w par. 15 działy I. kontraktu taryfowego na rok 1928-29 obliczyła płace dla deputatników i dla pozostałych robotników rolnych na miesiąc marzec 1929 roku na podstawie ustalonej ceny 16,63 zł za 50 kg. żyta, oraz par. kontraktu taryfowego jak następuje:

Województwo Poznańskie.		Powiat Inowrocławski i sierzeński.	
żyta rocznie	Ordynaryjusze roczniacy	mies. żyta rocznie	mies.
7 ct.	9,70 zł	8 ct.	11,08 zł
8 „	skotlarze, stróże 11,08 „	9 „	12,47 zł
9 „	formale 12,47 „	10 „	13,85 zł
10 „	włodarze stangr. 13,85 „	10 „	13,85 zł
12 „	rzemieślnicy 16,63 „	12 „	16,63 zł

Płace podstawowe podwyższyły się o 30% i wynoszą jak następuje:

W całym województwie:

Chłapnicy dziennie 1,82 zł.
Kobiety na 1 godz. 0,33 zł.

Wśród wydłonych powstała rozpacz, która poddyktowała im skargę do sądu handlowego o bezpodstawne zerwanie umowy.

Niezwykła premia ubezpieczeniowa.

Urzednik biurowy Pear w Londynie, którego żona przed kilku laty urodziła trojaczki, ubezpieczył się wówczas przeciw dalszym trojaczkom. Premia, którą płacił, była bardzo niska. Obecnie żona jego ponownie powiła trojaczki i Pear otrzymał od towarzystwa ubezpieczeniowego premię ubezpieczeniową w wysokości 82,000 zł.

Każdy zaoszczędzony złoty

do banku włożony, przyczynia się do gospodarczego rozwoju kraju i zabezpiecza dobrobyt i pogodną starość oszczędzającego.

Oszczędności należy jednakże lokować w znanych sobie instytucjach bankowych, by uroczyć się od strat.

Pewność lokaty i jej terminowego zwrotu uzyska, kto składa oszczędności w nast. pułajcych bankach spółdzielczych:

Bank Ludowy	Bukowiec Górny
Bank Ludowy	Kościan
Bank Ludowy	Leszno
Bank Ludowy	Oszczena
Bank Ludowy	Rydzyzna

Program „Radja Poznańskiego“.

Niedziela, (I. święto Wielkanocne) 31. marca.

10,15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 16,30 Audycja dla dzieci. 17,00 Transmisja poświęcona pamięci Fryderyka Chopina. 18,10 Nadprogram. 18,30 Muzyka lekka. 19,00 Transmisja z Wilna. 20,00 Transmisja z Poznania na wszystkie stacje polskie. 22,00 Sygnał czasu, komunikaty. 22,20 Muzyka wesoła.

Niedziela, (I. święto Wielkanocne) 31. marca.

10,15 Transm. nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 11,56 Sygnał czasu. 12,10 Przerwa. 15,25 Komunikat. 15,30 Odczyt. 15,50 Odczyt. 16,10 Odczyt. 16,30 Shuchowski dla dzieci z Krakowa. 1,00 Transmisja koncertu z Katowic. 17,30 Transmisja z Krakowa: audycji ludowej literacko-muzycznej. 18,30 Transm. muzyki lekkiej z Poznania. 19,00 Transmisja z Wilna. 20,00 Transmisja z Poznania.

Zaciąg:

Kat. I a dzień. podług obopólnego porozumienia.	
„ Ib „	chłopcy i dziewcz. od lat 15-16 0,52 zł
„ IIIa „	„ „ „ 16-18 0,91 „
„ II b „	dziewczęta ponad lat 18 1,04 „
„ III-dz. „	chłopcy od lat 18-21 1,30 zł
„ IV „	mężczyźni ponad lat 21 wykonujący wszelką pracę męską i do kosi 1,95 „
	Strawne 2,60 zł, obiad 1,04 zł, kolacja 0,52 zł.

Za sianie sztucznych nawozów, od morgi magdeburskiej 0,07 zł.

Poznań, dnia 21 marca 1929 r.

Za Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych

(—) Fragstein.

Za Arbeitgeberverband (—) Friederici.

Za Chrześc. Zjedn. Zawodowe

(—) Breskiński.

Program „Radja Warszawskiego“.

Poniedziałek (II. święto Wielkanocne) 1. kwietnia.

10,15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12,10 Poranek symfoniczny. (Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 16,30 Audycja dla żołnierza polskiego. 16,50 Recital wiolonczelowy. 17,10 Webera. Concertino na klarnet solo z łow. fortepianu. 17,35 Nadprogram. 18,00 „Szopka poznańska“. 20,00 Audycja zbiorowa. 22,30 Transmisja z Włoch. 23,00 Sygnał czasu, komunikaty. 23,15 Cisza radiowa.

Poniedziałek (II. święto Wielkanocne) 1. kwietnia.

10,15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11,56 Sygnał czasu. 12,10 Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 14,00 Odczyt. 14,20 Odczyt. 14,40 Odczyt. 15,00 Komunikat. Nadprogram. 15,15 Koncert popularny. 17,30 Program dla dzieci. 18,30 Transmisja z Katowic. 19,00 Rozmaitości. 19,30 Wesoły feljeton. 20,00 Audycja zbiorowa. 22,30 Transmisja z Włoch.

RUCH W TOWARZYSTWACH

It) „Sokół“ oddział piłki nożnej. Dziś w sobotę wiecz. o godz. 8-mej pogadanka w lokalu druha Prostkiego przy ul. Dworcowej 30. Na porządku dziennym ustawa drużyn do zawodów z „Polonią“, które odbędą się w I. i II. święto Wielkiejnocy. Poza tem ustawa drużyn do zawodów związkowych, rozpoczynających się z dn. 7. 4. br. Proszę o przybycie wszystkich graczy. Czolem! Kierownik.

It) Koło śpiewu „Dembliński“. We wtorek, dnia 2-go kwietnia br. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się lekcja śpiewu w katolickiej szkole żeńskiej, przy Placu Dr. Metziga. O liczne i punktualne przybycie proszą Zarząd.

It) Słow. Młodych Polek bierze udział w przedstawieniu Słow. Młodziy Meskiej z Zaborowa w drugie święto Wielkiejnocy w Domu Katolickim. Początek o godz. 8-mej. O liczny udział proszą Zarząd.

It) Cech stolarski. Kwartalne zebranie odbędzie się dn. 2. 4. o godz. 3-ciej w lokalu „Hotelu Dworcowego“. Na porządku obrad wpis ucznia oraz inne ważne sprawy. O liczny udział członków proszą Zarząd.

Koniec działu redakcyjnego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Machalewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Dnia 30. bm. o godz. 9 rano zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, wuj i szwagier śp.

Kazimierz Bosy

przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2. kwietnia o godz. 4 po południu z zakładu św. Józefa w Lesznie.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

**Pomocnika
malarskiego**
przyjmie
St. Sobociński
Bojanowo, powiat Rawicz.

Kupię

gospodarstwo, około 50 morg, w dobrym stanie, w okolicy Leszna lub Kościana. Zgłoszenia do eksp. „Głosu“ pod literą „K. 31.“

Licytacja spadkowa.

W środę, dnia 3-go kwietnia br. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będą przy Rynku 2. I. p.:

- 1 szafę do rzeczy dębową, 2 szafy mniejsze,
- 2 szafki do bielizny, szafę kuchenną, lampę gazową, stół otwierany do kart, kanapę, umywalnię, 1 łóżko, 1 łóżko żelazne, krzesła, maszynkę gazową, obrazy i wiele innych rzeczy.

Najwięcej dającym za gotówkę.

Licytacja odbędzie się na pewno.

Nawrocki, kom. sąd. w Lesznie.

Polecam mój
salon mód damskich

K. Rydlńska

mistrzyni damsko-krawiecka

Leszno, ulica Komeniusza nr. 33, p.

Pomocnica

z świadectwami oraz 2 uczennice mogą się zgłosić. — Przyjmuję jeszcze zgłoszenia na KURS KROJU.



**Czy Pani używa
dziurawego garnka**

do przechowywania śmietany? Wolne żarty. A jednak lica wirówka, która odciąża śmietanę niedokładnie, to gorzej niż dziurawy garnek. Trudniej bowiem spotrzec stratę.

Najłatwiej uchronić się od tego, kupując dobrą wirówkę. Bardzo dokładnie odciążają śmietanę wirówki ALFA-LAVAL.

SZYDŁOWSKI, LESZNO
ULICA KOŚCIANSKA 63.

NOWOŚCI WIOSENNE

PLASZCZE
KOSTJUMY
SUKNIE
UBRANIA

w wielkim wyborze polecają bardzo tanio

BRACIA KOTLARSCY

Telefon 95 LESZNO Dworcowa 55

Szan. Publiczności m. LESZNA i OKOLICY donosimy uprzejmie, że z dniem 24 bm. otworzyliśmy

w Lesznie przy ulicy Dworcowej 2
Specjalny skład kwiatów i wieńców.

Zadaniem naszym będzie Szan. Klientele jaknajlepiej obsłużyć.

Prosząc o łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa, kreślimy

z poważaniem

W. E. Gogolewski

Zakłady ogrodnicze,
Leszno, Zacisze 3.

HOTEL FOEST-LESZNO życzy swej Szanownej Klienteli WESÓLYCH ŚWIĄT!

Godz. 12-3 **MIĘNU** Godz. 12-3

1. ŚWIĘTO.
Bulion czysty z szparagami
Perlica gotowana z kapustą
— lub —
Ozór peklowany z różnami jarzynami
Bomba ananasowa.

2. ŚWIĘTO.
Zupa pomidorowa
Filet z szampinionem
— lub —
Szczupak w maśle
Kompoty
i znana dobra karta
dzienna.

Motory „Sendling“

dla
gospodarstw
i przemysłu
na naftę i benzynę
nadeszły i poleca

Stanisław Voelkel dawniej
Alfred Strecker
LESZNO, Dworcowa 38.

ZGUBIŁO

w niatek

złoty koleczyk

podwójny okrągły, w Lesznie z ul. Łaziebnej do Ratusza Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem do eksp. Głosu.

Gospodarstwo

33 morgów ziemi pszenno-buraczanej, z żywym i martwym inwentarzem, b. blisko Leszna, n. sprzedasz. Zgłoszenia: Kłoda nr. 25 a, poczta Rydzyna, pow. Leszno.

Mieszkania

2 do 3 pokojowego z kuchnią, ouszukuje. Zgłoszeń: „Lukra“ fabryka cukierków Leszno, ul. Dworcowa 30.

Skład towarów kolonialnych

i łakoci

Specjalność:

Kawa - Herbata - Kakao

Stefan Płończak

Tel. 262 Ostrów Wlkp. Tel. 262 ul. Kolejowa, naroż. ul. Koszarowej 26

Agentura „Głosu Polskiego“

przyjmuje jeszcze prenumeratę na kwiecień (sześć razy tygod. dziennik i 4 dodatki tygodniowe w tem 4 str. ilustracji łącznie za zł 1,80 przy odbiorze z agentury).

SKŁAD

konfekcji damskiej i towarów krótkich

należący do masy upadłościowej kupca Wincencego Jareckiego w Lesznie, ul. Kościeliska 84, jest w całości do nabycia.

Wartość 30.000 złotych. Informacji zasięgnąć i dowiedzieć się o warunkach sprzedaży wzgl. kupna, można u zarządcy masy upadłościowej adwokata Wstawskiego w Lesznie, ulica Sw. Mikołaja 1.

Dziewczę

na włas. potrzebne. Adres wsk. eksp. Głosu.

NAKAZY ZAPŁATY

poleca

Drukarnia Leszczyńska Sp. z o. o.
Leszno Wlkp., ulica Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Polecam się do wykonania wszelkich prac :

kamiennarsko - rzeźbiarskich

i przyjmuję zlecenia na plastyki ogrod. i nagrobki

Jestem samodzielnym od roku 1911.

ANTONI TYCZYŃSKI, Rydzyna

DZIEWOZYNA

młodsza, od 17-19 lat, uczciwa i porządna potrzebna na tymczas. Leszno, ul. Wolności 31, II. o.

Kino Palace-Leszno

Szan. Publiczności życzymy „WESÓLYCH ŚWIĄT“!

Od niedzieli 31 bm. wielki program świąteczny. Potężna epopea morska o słońcu 12 akt. p.t.

ZDOBYWCY OCEANU

Realizacja pod osobistym kierownictwem słynnego CECILA B. DE MILLE'A. Film o bohaterkiej walce dwu fregat z burzą i falami i o miłości pięknej Lady ku dzielnemu marynarzowi. wg morskiej powieści DEMISSONA CLIFTA.

W rolach głównych: ELINOR FAIR przepiękna gwiazda i bohater WILLIAM BOYD.

NADPROGRAM:

OSTATNIE DNI TURNIEJU
CIEKAWY ROZSTRZYGAJĄCE

WALKI ZAPASNICZE

O NAGRODĘ 2.000 ZŁOTYCH.

Początek przedstawień w I i II święto o godzinie 3,30, 7,00 i 9,00. Dla młodzieży dozwolone.

J. LATANOWICZ - KRZYWIŃ

poleca w wielkim wyborze po niskich cenach:

maszyny do szycia, rowery,
wirówki oraz części do tychże

NA RATY!

NA RATY!

Najkorzystniej i najpewniej lokuje się wkłady oszczędnościowe w Banku Ludowym w Poniecu

ulica Wielko Zamkowa nr. 44, w własnym domu.

Bank załatwia także wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzące

Kinoteatr IMPERIAL (Hotel Polski)

Od niedzieli (1. święto), dnia 31 marca 1929 r. i w dni następne najwspanialsze arcydzieło wschodnie odtwarzające światła i cienie tajemnic haremsowych w 12 wielkich aktach p. t.

ROMANS W HAREMIE

(MUZYKAMANKA)

W rolach głównych: Królowa piękności Paruza **HUGUETTE DUFLOS** i niezównany artysta ekranu **LEON MATHOT**. Autentyczne zdjęcia czarującego Tunisu, życie i obyczaje jeszcze nigdy nie ujawnione.

Początek o godz. 4,30 7 i 9. Koncert artystyczny. W przewotow.: „**KOBIETA NA TORTURACH**” z czarującą **LILI DAMITĄ** i **WŁODZIMIERZEM GAJDAROWEM**.

Nie poddawajcie się żadnej wątpliwości

Założona w r. 1876

tylko poślijcie Waszą wartościową garderobę, futra, dywany, firany portjery i t. p. do fachowo prowadzonej i dobrze znanej farbiarni

Założona w r. 1876

Farbiarnia i chemiczna pralnia oraz plisowanie
Eugenjusz Schaepe, Krotoszyn
Skład nowo otwarty: ulica Florjańska. Agenty w każdym mieście powiatowem.

Kino Apollo

Leszno — ulica Leszczyńskich nr. 30

Od niedzieli, dnia 31 mar. przeobój współczesnej kinematografii. — **HARRY PEEL** jako maharadza Lohoru i tajemniczy pan H. w swej najnowszej i najpotężniejszej kreacji w wielkim szlagierze światowym pod tyt.

PANIKA

Udział biorą: 27 lwów, 15 lwic, 6 tygrysów, 12 białych i 12 barych niedźwiedzi oraz słynny zespół baletowy Tiller Girls.

Początek w święta o godz. 3, 5, 7 i 9 w. W święta o godzinie 3 i 5 popoł. dla dzieci i młodzieży.

OPONY i DĘTKI

rowerowe po cenach konkurencyjnych tylko pierwszorzędne fabrykaty w każdej ilości poleca

J. Zagórski, Poznań

Lokal sprzedaży: Sw. Marcin nr. 38 Tel. 3387 i 3436.

Na sprzedaż:

2 powózki, wólan i jednokonna Fr. Tiedemann Tarnawańska.

Dąbce!

W drugie święto Wielkiejnoce



zabawa taneczna

Upzejmie zaprasza Hoffmann.

Bufet

i kredens dęb.

z szlifowanym szkłem, kurzystnie na sprzedaż. Otto Tachschner, Zaborowo 62.

Gotów!

Gotów!

STOW. MŁODZIEZY POLSKIEJ, ZABOROWO

urządza w drugie święto Wielkanocne o godz. 7,30 wiecz. na sali Domu Katolickiego w Lesznie

przedstawienie amatorskie

Odebrane będą:

„**WESELE ZOSI**”

sztuka ludowa w 1 akcie z śpiewami.

„**BRZYTWA SWATEM**”

sztuka ludowa w 1 akcie.

Szan. Obywatelstwo mamy zaszczyt jak najuprzejmiejsz zaprosić

PATRONAT. ZARZĄD.

L. Nędzewicz, Krzywina

mistrz ślusarski, ul. Stawowa 57 (obok Rolnika) przyjmuje reparacje wszelkich maszyn rolniczych i parowych oraz poleca się do wykonywania innych prac w zakres ślusarstwa wchodząc. Autogeniczne spawanie.

Choroby skóry, pęcherza i weneryczne Dr. med. Dziegiecki

Telefon 2919 POZNAŃ ul. Półwiejska 19
Przyjmuje pozamiejscowych pacjentów każdego czasu. — W niedziele i święta tylko przedpołudniem. — Badania krwi. Badania moczu.

LOSY

I. klasy 19 Loterii Państwowej poleca **F. REKOSIEWICZ** kolektura w Rawiczu, Rynek 1, wejście z ulicy 3 Młde.

Płaszczki

Kapelusze

Suknie

Feliks Michalak

„TANI SKŁAD”
Leszno, Leszczyńskich 47 (naprzeciw kościoła).
Duży wybór. Ceny niskie.

DAMSKIE

Żelaznice
blachy
druty
lemiesze
odkładnice
radlice
osie i buksy
okucia powozow.
papa dachowa

rury gazowe
śruby wszelk. rodzaju
okucia budowlane
artykuły kanalizacyjne
opakunki grafitowe
płyty uszczelnione
tarcze zapędowe
toczaki
łoczki do pomp
siatki na płoty

narzędzia kowalskie
i stolarskie
gwóźdźce drutowe
szpada, widły
łańcuchy
narzędzia ogrodnicze
sprzęty domowe
i kuchenne
towary stalowe
i mosiężne

połącza po najniższych cenach

F. Przymuszała, Leszno, Rynek 19.

Telefon 48.

daw. S. Manheim.

Telefon 48.

Bacność pp. właściciele zakładów pracy

Wyszły z druku:

Książeczka obrachunkowa

dla każdego poszczególnego robotnika według wzoru zatwierdzonego przez okręgowego Inspektora pracy, na dobrym papierze i trwałej okładce. Cena 50 gr.

Księga płacy

format 30 x 40, stron 50. Cena 4,00 zł.

Księga imienna robotników

stron 50, na około 1000 nazwisk. Cena 2,50 zł.

Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poprzedniem nadesłaniem gotówki z doliczeniem portorjum.

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

sp. z o. o.

LESZNO, ul. Wolności 21, telefon 61 i 64.

WŁADYSŁAW NOWACZYK, MISTRZ MALARSKI, LESZNO

ULICA LAZIEBNA 6
TELEFON 268.
ZAŁOZ. 1894 R.

PIERWSZORZĘDNY I NAJSTARSZY ZAKŁAD MALARSKO-DEKORAC. NA MIEJSCU I W OKOLICY
WYKONUJE WSZELKIE PRACE W ZAKRES MALARSTWA WCHODZ. SZYBRO I PO CENACH PRZYST.

ULICA LAZIEBNA 6
TELEFON 268.
ZAŁOZ. 1894 R.

DŹWIGARY I

żelazo sztabowe, osie, buksy, lemiesz, gwoździe, cement portlandzki, papa dachowa, smoła i wszelkie materiały budowlane

Rok założ. 1889.

Stanisław Voelkel, dawn. Alfred Strecker, Leszno, Dworcowa 38.

Telefon nr. 81.

DOŁOŃNIKI DO KARTOFELI

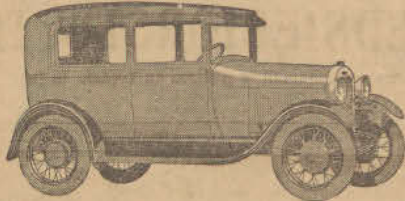
Siewniki do zbóż i nawozów, opelacze oryginalne Hey'a „Pflanzenhilfe“

PLUGI — BRONY — KULTYWATORY — WŁUKI

SAMOCOHODY OSOBOWE

marki

Ford



z karoserją oryginalną oraz wykonania krajowego.

Oponowania samochodowe i motocyklowe światowych firm Goodyear i Michelin, oleje i smary samochodowe „Gargoyle-Mobiloil“ poleca

AUTO-SALON FRYDERYK SADZKI
LESZNO, WOLNOSCI 24/25. TEL. 339.

Autoryzowane przedstawicielstwo Ford-Motor-Company A/S.

Tanio, szybko i gruntownie

wszelkich najmniejszych robotek ręcznych, tudzież malowania na suwnie i na jedwabiu wyprac. naucz. robotek ręcznych ARLTOWA, Leszno, Przemysłowa nr. 34, I. piętro lewo.

Osobny kurs wiecz.

Przyjmuje też zamówienia i wykonuje gustownie i starannie.

La seradele

do siewu poleca

C. Kretschmer & Co
Leszno.

PRZEDSTAWICIEL

powiatowy do sprzedaży wag automatycznych za wysoką prowizją poszukiwany.

OFERTY

z podaniem referencji do „Par“, Polskiej Agencji Reklamy, Poznań, Aleje Marcinkowskie nr. 11 — pod „Wega“ 13,236. —

DOBROWOLNA LICYTACJA

z powodu parcelacji.

Dnia 5 i 6 kwietnia br. o godzinie 10,30 odbędzie się w Majątku Zmysłowo, stacja kolejowa Lubin pow. Kościan, dobrowolna licytacja na

30 koni roboczych, 50 sztuk bydła (krowy i młodociane) wozy robocze, powózki, szory robocze i wyjazdowe, maszyny rolnicze, jak: komplet młocarni parowej, maszyna do prasowania słomy, siewczarnia, westfalka, siewnik, opelacze do zboża i buraków, plugi, brony, waly oraz wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze.

Sprzedaż za gotówkę, ew. na kredyt weksłowy za zabezpieczeniem po porozumieniu się.

Objekty powyższe obejrzeć można w dniach licytacji.

Majątność Zmysłowo

p. Lubin, koło Kościana. Telefon nr. 11.

Powózki oczekiwane będą na stacji Lubin (kolej powiatowa) w dniach sprzedaży o godz. 10 przed południem.

Maszyny i narzędzia rolnicze

wszelkiego rodzaju, krajowe i zagraniczne, światowej sławy wirówki młeczarskie

„LIBELLA“

poleca na dogodny sposób w długoterminowym kredycie Wypożyczalnia traktorów i młocarek.

Składnica Maszyn Włoszakowice

właśc. W. Kasperski.

Warsztaty reparacyjne. Warsztaty reparacyjne.

LOSY

do 1 klasy 19-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej są do nabycia.

Cena 1/1 losu 40,— zł

” 1/2 ” 20,— ”

” 1/4 ” 10,— ”

Główna wygrana 750.000.

Ponadto wielka ilość wygranych a mian.:

1	wygrana po zł	350.000,—
1	”	150.000,—
1	”	100.000,—
2	”	75.000,—
2	”	60.000,—
3	”	50.000,—
6	”	25.000,—
8	”	20.000,—
20	”	15.000,—
46	”	10.000,—
90	”	5.000,—
150	”	3.000,— itd.

Co drugi los wygrywa.

Graczom 18 Loterii rezerwuje się na życzenie te same numery do dnia 15 kwietnia.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

A. MARSKI

Kolektura Polskiej Państwowej Loterii Klasowej Leszno

Potrzebne

1 przykrawaczka, kilka wykwalifikow. szwaczek i uczenica do szycia bielizny i fartuchów.

Adres wskaże eksp. Głosu.

DUSZNOŚĆ PLEGME

usowa doskonała prawdziwa herbata i karmelki „UKAS“

Tysiącrotnie wyrobowane; Ceny herbaty 1,25 zł, karmelków 40 gr. Sprzedają apteki i drogerie, gdzie nie ma, wysyłamy wprost na próbę za zaliczką 3,— zł. —

St. Müller, Laborat. Poznań, Wrocławska 15.



NAJMODNIEJSZE MATERJAŁY, PŁASZCZE, KOSTJUMY i SUKNIE
GOTOWE i PODŁUG MIARY DOSTANIE PANI
w MAGAZYNIE MOD DAMSKICH —

ST. SOBCZAK, Leszno, ul. Leszczyńskich 8

Dziewczyna

do gospod., umieć aca doić, może się natychmiast zgłosić.
Hens Schubert, Gronowo 6

Dziewczyna

do posyłek, może się zgłosić.
KWIACIARNIA, LESZNO Dworcowa 2.

Służąca

do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 1. 4. 29 Borówkowa, Osieczka, Rynek 32.

Kowal-stelmach

potrzebny od 1. 4. br. Zgłoszenia z świadectwami do małości HENRYKOWO, pow. Leszno.

FELIKS MAJKOWSKI

ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEZBIARSKI

ulica Łaziebna

LESZNO

róg ul. Grodzkiej

wykonuje wszelkiego rodzaju

POMNIKI

z sztucznego i zagranicznego kamienia

Pomniki oryginalne „Teracco“

stałe na składzie.

Reklama jest dźwignią handlu!



Frania Grubalska
najstarsza pracznia
i Bydgoszcz

W DNIU PRANIA
MOIM NAJLEPSZYM PRZYJACIELEM JEST

Kosznika 33% GRYF

NAJLEPSZY I NAJTAŃSZY PROSTEK MYDLANY

FR. KOSZNIK - FABRYKA MYDEŁ - BYDGOSZCZ



GENA 45 GR.

NAJKORZYSTNIEJ i NAJPEWNIJ ulokujesz swe oszczędności, także z zabezp. przed dewaluacją
W BANKU LUDOWYM Spółdz. zapisanej z nieogr. odpow. **W LESZNIE**
 RYNEK 25 I PIĘTRO (GMACH WŁASNY) TEL. 297 i 307. BIURA NASZE OTWARTE CODZIENNIE OD GODZ. 8 RANO DO 1 W POŁ.
SKARBONKI OSZCZĘDNOŚCIOWE które dają możliwość oszczędzania najdrobniejszych nawet kwot. wypożycza bank **BEZPŁATNIE**. Poza tem załatwia bank wszelkie transakcje w zakresie bankowości na dogodnych warunkach.
 Podajemy do wiadomości, że nadeszły **NOWE SKARBONKI OSZCZĘDNOŚCIOWE (stalowe)**.

SKOROWIDZ POLSKICH SKŁADÓW, PRZEDSIĘBIORSTW ITD.

Poniziej podajemy spis składów, przedsiębiorstw i warsztatów i prosimy Szanownych Czytelników, by przy zakupach uwzględniali w pierwszym rzędzie te firmy, które podajemy w niniejszym skorowidzu.

ARTYKUŁY MĘSKIE

St. Muszkieta
 Leszno, Rynek 19.
 Korzystne źródło zakupu wszelkich artykułów męskich.

BATERIE

Akumulatory
 baterie anodowe stale na składzie
 Reparacje i napęin. akum.
 T. SMOLANOWICZ
 Leszno, ul. Dworcowa 11
 Telefon 216.

KRAWIECTWO

Tomasz Stanek
 LESZNO
 ulica Leszczyńskich 43.
 Najwykwint. krawiectwo
 damskie, męskie i wojskowe
 SKŁAD SUKNA.

MEBLE WYSIELANE

MEBLE WYSIELANE
 oddaje na dogodnych warunkach, na małe raty. Garnitury klubowe, pluszowe, kanapy, leżanki, materace, wkładki sprężynowe w wielk. wyborze. Przym. przeróbki różn. rodz.
B. CHMIELEWSKI
 Leszno, plac Dr. Metz'ga 4.

OLEJ

Leszczyńska wyłoczni oleju
A. DALS, Leszno
 ulica Łaziebna 2 — poleca olej czysto lity — oraz Hurt, makuch, Detal.

ROWERY

ROWERY
 jeden rok odlaty i gwarancji
 pism, do cenie 223.
 Wpłata 15%
 gotówka 35 złotych taniej. Ceny i broczki. Przed zakupem proszę si przeksad.
Centrala Maszyn M. Czarnecki
 Wolsztyn, gen. zast. p. tel. 237

ARTYKUŁY MĘSKIE

M. Przybylski
 LESZNO ul. Dworcowa 50 gmach Hotelu Bristol. — poleca swój bogato zaopatrzony skład GARDEROBY męskiej i chłopskiej po znanych niskich cenach

CZAPKI

F. MAKOWSKI
 mistrz kuśnierski
 LESZNO, ul. Wolności 3.
 FABRYKA
 czapek wojskowych, szkolnych i dzieci oraz wszelkie przybory wojsk. i szkolne i artykuły męskie.

FORTEPIANY

Nadworna Fabryka Fortepianów i Pianin
T. Betting
 Leszno (Pozn.)
 Telefon 235. Telefon 235.

MASZYNY ROLNICZE

St. Kozmierski i Ska.
 LESZNO
 Kościńska 64. Telef. 241
Maszyzny rolnicze Samochody.

OBRONCA

OBRONCA PRYWATNY
 załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej.
A. RUNK
 LESZNO, Dworcowa 36.

SZKLARSTWO

SZKLARSTWO! POZŁOTNICTWO!
 Szko okienne, lustra, ramy do obrazów, listwy do tapet fachowa i gustowna oprawa obrazów
L. SCHMIDT
 mistrz pozłotn. i szklarski
 Leszno, Rynek 9.

ARTYKUŁY PISEMNE

Najtańsze źródło zakupu artk. pismen., szkolnych i przyb. roz. muzycznych. — Wyroby tytoniowe.
A. Pachura
 LESZNO
 Kościńska nr. 66.

DESTYLACJA

J. i J. Górecy
 LESZNO (WLKP.)
 Tel. 227. Leszczyńskich 17
 Leszczyńska Hurt. Destyl. pod nazwą
 "MIASTO WARSZAWA"
 Wytwórnia wódek zdrowotnych, likierów deserowych, rumów, araków i koniaków
 SPECJALNOŚĆ:
 wvrobv bez alkoholu: Oko, Galuski i Warszawianka. Fabryka win owocowych i hurtowa sprzedaw. win kraj. i zagran. Wyłoczni soków
 Probiernia: Rynek nr. 33. Telefon nr. 13.

KAMIENIARSTWO

Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski
Felks Matkowski
 Leszno ulica Łaziebna róg ul. Grodzkiej
 WYKONUJE NAGROBK I wszelkiego rodzaju.

MALARSTWO

Władysław Nowaczyk
 mistrz malarzki,
 LESZNO, ulica Łaziebna 6. Zał. w roku 1894. Tel. 268
 Najstarszy i pierwszorzędn. zakład malarzsko-dekor. wykonuje szybko po cenach przyst.

PIERZE

Specjalny magazyn wypraw
 poleca z własnej pracowni koldry puchowe i watowe, białe i kolorowe i stolowa. Inlety, Drele, Pierze i Puch.
Edm. Zwierzycki, Leszno.
 ul. Leszczyńskich 12.

TAPETY

TAPETY LINOLEUM
 listwy, papier gazetowy, dakowy i pergamin, żurnale mód, kary do gry, kartony poleca
Paweł Abt. Bazar
 LESZNO, DWORCOWA 3

BŁAWATY

Józef Danielak
 skład bławatów
 Leszno, Rynek 11.
 Telefon 148.

GARNCARSTWO

A. Bilewicz
 mistrz garncarski
 SKŁAD KAFLI i bud. piecy kafl.
 Leszno, Plac Dr. Metz'ga 5.

MASZYNY DO SZYCIA

Fabryczny Skład Maszyn do szycia.
 Największy wybór — Odolatwa dwa lata, za cenę 120 zł. pol. 30 lat gwarancji
 niem. Walsta 15 zł — Za gotówkę 72 zł taniej —
Centrala Maszyn — Wolsztyn
 telefon 23. M. CZARNECKI, Generalne zastęstwo.

MATERIAŁY BUDOWL.

PIECYKI
 kafłowe, kafle, płyty i cegły szamotowe
 Dosta-wa cegły mur.
Stefan Samolewski
 Leszno
 Kościńska 13/14. Tel. 243

PUSZKARSTWO

W. Brechowiak
 mistrza duszkarski.
 Broń i amunicja.
 Fotograficzne.
Leszno — Wiko.
 ul. Wolności 10. Tel. 281

WODY MINERALNE

Leszczyńska fabryka wód mineralnych pedzona siła mechaniczna i rozlewnia piw, walcieleci
Wład. Peisert, Leszno,
 poleca jako specjal.: piwa grodzkie, porter żywiecki, piwa jasne i ciemne.

BŁAWATY

P. Pawelczak
 skład bławatów i garderoby:
 Leszno, Rynek 4.
 Oddział miarowy.

MASZYNY ROLNICZE

Leszczyńska Centrala Maszyn
 Leszno, ulica Dworcowa 25 tel. 214 poleca tel. 214
maszyzny rolnicze
 wirówki, rowery, maszyny do szycia.
 Dogodne warunki spłaty.

MEBLE

Kupuje się
 najkorzystn. meble, kanapy, leżanki, mater. Wszelkie reperatury wykonuje się spiesznie i gustownie. —
Jan Barański
 wytwórnia tapicerska Leszno.
 Leszczyńskich 37 Telefon 178

PIERZE

Pierze Pościel Puch
 oraz wszelkie poduszki, gotowe pościel, również na zamówienie. Parowa czyszczalnia i desyngacja.
ST. ZBOROWSKI — LESZNO
 ul. Kościńska 1.

ROWERY

Autoryzowane przedstawicielstwo
Lincoln FORD Fordson
FRYDERYK SADZKI
 AUTO-SALON
 Leszno, Wolności 24/25 Tel. 339

MESLE

Meble trumny leżanki
 najtaniej
Matyksiński
 Leszno, Nowy Rynek.

BŁAWATY

Najtaniej
 kupuje się garderobę męską i dzieci. Czapki, kapelusze i bławaty.
A. Polewicz
 Leszno — Rynek nr. 20 róg.

KSIEGARNIE

Józef Rzepka
 Księgarnia i skład papieru
 Leszno, Rynek 14
 Telefon 168.

MASZYNY

SKŁADNICA MASZYN
 Włoszakowice W. Kasperki dostarcza wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze. Wirówki, rowery i maszyny do szycia na dogodnych warunkach spłaty. Warsztaty reparacyjne. Wypożyczenie traktorów i młocarek.

INTROLIGATORNIE

Władysław Rzepka
 Introligatorka
 Leszno, Rynek 14.
 Telefon 168.
 Tektura wszelk. gatunk.

Przedpłata: Na poczcie wraz z tygod. „Przyjacieli Releika.” „Ognisko Domowe.” dodatkiem powieściowym i dodatkiem listowym z ednosc. do domu przez listowego telegrafu z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnieniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 6 lamowy 15 groszy. Reklamny i lamowy w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy czystym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rebaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Pomań 203736. Skrytka poczt. 22. W czasie przeszkod w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temn podobnych, wydawactwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a subscyptanci nie mają prawa do odroczenia.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rekiotowicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gostyn: Kielmiński, Rynek. Poniań: Stefanowski, księgarnia. Krobias: A. Wlekiński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościńska nr. 1. Miłojka Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnowa: J. Kocialski, ulica Kościńska nr. 67 i Maruszczak, księgarnia, ul. Maruszczakowa. Stefanowo: K. Bęchór, Bazar F. Drótkowski. Nary Tomyski: L. Gerstkowski. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Rostarzewo p. Wolsztyn: J. Siuta. Dąbni p. Rawicz: R. Kowalski. Kozmin Królikowska. Wroniarzy Dalaszynski. Dolski: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo W. Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wajtkowski, skład kolonialny. Świętochowa: Koschel. Osieczna: Cieśliński, drogerja, Rynek. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.

OGNISKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 13.

Niedziela, dnia 31 marca 1929 r.

Rok V.

EWANGELJA

na niedzielę wielkanocną.

Sw. Marka r. XVI. (1—7.)

† A gdy minął szabat, Marja Magdalena i Marja Jakóbowa i Salome nakupiły wonnych olejków, aby przyszedłszy namazały Jezusa. A bardzo rano pierwszego dnia z szabatów przyszły do grobu: gdy już weszło słońce. I mówiły między sobą: Kto nam odwali kamień ode drzwi grobowych? A spojrzawszy obaczyły odwalony kamień: albowiem był bardzo wielki. A wszedłszy w grób ujrzali młodzieńca siedzącego po prawej stronie, ubranego w szatę białą: i zdumiały się. Który im rzekł: Nie lekajcie się: Jezusa szukacie Nazareńskiego, ukrzyżowanego: wstał niemasz go tu: oto miejsce, gdzie go położono. Ale idźcie powiedzcie uczniom jego i Piotrowi, iż was uprzedza do Galilei: tam go ujrzycie, jako wam powiedział. †

—o—

Zmartwychwstańmy!

Leci polem wieś radosna. Wiosna idzie, wiosna, wiosna. Idzie polem, łaką, borem przystaje przed każdym dworem, przed każdą przystaje chłastą i przystraja ją bogato. Przychodzi przez wiejskie sady, wszędzie ściera zimy ślady. A w te cudne wiosny dziwni, nad polem nuca skowronki, słowik w krzakach śpiewa nocą, żaby w stawie gdzieś rechocą, za kwitły czeremchy bzy, A nam śnią się dziwne sny, cudne, jak zaczarowane, sny niebiańskie, sny wiosniane....

Tak. Leci wieś radosną poprzez polskie miasta i wsi. A jest ona radosną nie tylko dlatego, że po tak długiej i ciężkiej zimie zbliża się wreszcie wiosna, lecz także z tego powodu, że dziś obchodzimy największą urzędność kościoła katolickiego, uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego.

Chrystus zmartwychwstał! Ta prawda niezbita stanowi fundament wiary naszej świętej. „Jeśli Chrystus nie powstał, próżne jest przepowiadanie nasze, próżna jest wiara nasza”, powiada słusznie św. apostoł Paweł w liście do Koryntjan. Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał runąłby w gruzy cały gmach religii zbudowanej przez niego trzydziestotrzy letnią pracą męczącą i krwawą.

A jaka z zmartwychwstania Pańskiego wynika dla nas nauka i wskazówka w dobie obecnej?

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ludność Polski pod względem wyznaniowym, to stwierdzimy z radością, że mamy u nas 2/3 katolików i chrześcijan, a załódwie 1/3 innych wyznań, wzgl. niedowiarków. Nie dziw, że z dumą możemy spoglądać na liczne zjazdy

katolików np. ostatni w Częstochowie, który zgromadził około pół miliona uczestników, na różne zewnętrzne manifestacje uczuć chrześcijańskich. I zdawałoby się mogło, że wobec tych pocieszających faktów i przy takiej przewadze katolicy zajmują dominujące stanowisko w państwie mieniącem się katolickim, że żadne niebezpieczeństwo nam nie zagraża.

Ale czy tak jest w rzeczywistości? Niestety, nie. Niema bowiem prawie dnia, żeby gazety nie donosiły o nowych napaściach na wiarę św., na kościół i duchowieństwo, czy to w różnym piśmie sekciarskich i bolszewickich, czy to na zebraniach i wiecach.

I dlaczego wrogowie kościoła — spyta może nie jeden — coraz śmielej podnoszą głowę, choć są w tak nikłej mniejszości? Dlatego, że katolicy stanowią wprawdzie liczebnie wielką masę, ale nie jest to niestety jeszcze — acios bene ordinata — wojsko dobrze zorganizowane. A doświadczenie codzienne, a zwłaszcza z ostatniej wojny światowej udowodniło nam chyba dobitnie i naocznie, że w walce jakiegokolwiek nie milionowe armje wygrywają, ale ich duch, zapalona organizacja.

Tak samo jest pod względem religijnym. Ponieważ w obozie wrogów kościołowi mamy jednostki odważne, nie liczące się z niczem, mamy organizacje, a z drugiej strony katolicy śpią błogim snem, pocieszając się tym frazesem, że — Polonia semper fidelis — Polska zawsze wierna — dla tego niechaj nas nie dziwią te coraz częstsze i śmielsze zaczepki na wiarę naszą świętą, to mieszanie się mimo konkordatu osób postronnych do spraw, które wyłącznie należą do Kościoła.

Przeto czas najwyższy, byśmy zmartwychwstał i z naszej gnuśności i oziębłości. Powiedzmy sobie szczerze i otwarcie w oczy, że dawne, błogie czasy przedwojenne minęły bezpowrotnie. Dziś, na każdym polu, czy to politycznym, czy to gospodarczym a przede wszystkim religijnym widzimy walkę zartaną. Wygra tę walkę ten, który nie tylko potrafi się bronić, lecz także zwycięzko pokona wrogów. I my, katolicy, w Polsce musimy wreszcie zmartwychwstać, musimy, bo mamy święty obowiązek stanąć wszyscy do szeregu, by bronić naszej wiary świętej, musimy w danym razie przejść do ofensywy, by zwycięzko z pomocą Bożą pobić wrogów. Jeśli bowiem innym wolno zaczepiać, to, co jest dla nas najświętszym, to czemu nie mielibyśmy mieć prawa obrony, której nawet zwierzęciu się nie odmawia.

Nie czekajmy, aż będzie późno. Gdy się pali, nie czas kopać studnie. Nie lekceważmy sobie tych ataków, które są niejako przygrywką do szturmów generalnego na całej linii. by czasem — co nie dał

Boże — nie spotkał nas los katolików francuskich. I tam podobnie jak u nas głosili wrogowie kościoła, że ksiądz należy do kościoła, a do spraw publicznych, do polityki nie powinien się mieszać i mamili ten lud tak długo, aż zupełnie wykluczyli księży i religję ze wszystkiego, nawet ze szkoły.

„Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest!“ Spiającymi rycerzami być nie możemy. Żadną miarą pozwolić nie możemy, by nadal jednostki obrzucały błotem to, co miliony uważają za największą świętość, by osoby wykołejone moralnie zaprowadzały rozwody, kiedy większość katolicka uznaje nieroz-

zerwalność sakramentu małżeństwa, by ześwieczono szkołę, która winna być zawsze katolicką itd. Ale pamiętajmy, że to samo przez noc się nie stanie, że to niebiosa w darze nam nie spuszcza! Zrobimy to, i postaramy się o słuszne poszanowanie naszych uczuć religijnych, jeżeli wspólnie — duchowieństwo i lud — zorganizowani jako karne wojsko w towarzystwach kościelnych, staniemy do walki pod sztandarem Chrystusa Zmartwychwstałego. Wówczas zwyciężymy!

A więc zmartwychwstańmy! Amen.

—0—

„Święcone“ w historii i tradycji kościelnej.

Wiadomo ogólnie, że uczta wielkanocna dlatego nosi nazwę „święcone“ lub popularnie „święconka“, ponieważ potrawy, w skład tej uczty wchodzące bywają poświęcone.

O ile ksiądz, jak to się dzieje po miastach, przychodzi do każdego domu, święci się wszystkie potrawy i artykuły spożywcze, choćby one były w jak największej ilości. Gdzie jednak potrawy trzeba nosić do kościoła co jest zwykle połączone z trudnościami, tam przynajmniej najważniejsze z przysmaków wielkanocnych, jak np. (szynka i kiełbasa), jaja, chleb; chrzan i sól bywają poświęcone.

Do święcenia tych właśnie potraw Kościół przywiązuje głębsze znaczenie. I tak święcenie mięsa przypomina nam zdarzenie z życia św. Piotra. Kiedy apostoł ten razu pewnego odczuł głód, objawiło mu się niebo otwarte, z którego szły na ziemię różne stworzenia żyjące. I św. Piotr usłyszał taki głos: „Wstań Piotrze, zabijaj i jedz!“ „Nie daj tego Panie — odrzekł Piotr — gdyżem nigdy nie jadł nic nieczystego“. „Co Bóg oczyścił — odpowiedziano mu — ty nie nazywaj nieczystem“.

Chodziło tu o świnię, których mięso według zakonu Mojżeszowego uważane było za nieczyste. Poświęcenie przeto mięsa świńskiego przypomina nam nie tylko owo widzenie św. Piotra, ale i fakt, że poświęcenie się na mękę ze strony Chrystusa Pana oczyściło cały świat z grzechu.

Poświęcenie chleba oznacza wielką łaskę, która skutkiem Odkupienia na nas spłynęła. W stanie niewinności Adam i Ewa nie używali mięsa na pokarm, ale żywili się tem, co ziemia wydaje, a do takich rze-

czy należy właściwie i chleb. Dopiero po upadku w grzech poczeto na pokarm używać i mięsa zwierząt. Gdy przeto na Wielkanoc poświęcamy chleb, chcemy niejako wyrazić, że przez śmierć Chrystusa i Jego Zmartwychwstanie powróceni zostaliśmy do tego stanu niewinności, w którym pierwsi nasi rodzice stworzeni zostali.

Święcenie chleba ma także i inne znaczenie, polegające na legendzie, która powiada, że gdy zmartwychwstał Chrystus ukazywał się uczniom swoim, często zasiadał z nimi do stołu. Apostołowie więc mieli zawsze przygotowany chleb do uczty ze swoim Mistrzem. W niektórych krajach dotąd utrzymuje się jeszcze zwyczaj, że na Wielkanoc kapłan podnosząc chleb w górę, mówi: „Chrystus zmartwychwstał“.

Jajko zaś jest przede wszystkim symbolem Zmartwychwstania Pańskiego. Tak jak piskląt znajdujące się w jajku, przebija skorupę i wychodzi na świat żywe, — tak nasz Zbawiciel odwalił kamień grobowy i zmartwychwstał chwalebnie. Na pamiątkę więc Zmartwychwstania Chrystusa, które jest podstawą wiary katolickiej, na Wielkanoc poświęcamy jajka.

Chrzan i sól mają wreszcie także symboliczne znaczenie. Sól używa Kościół przy wielu obrzędach religijnych. „Solą będziecie ziemi“ — mówił Jezus do uczniów swoich. Gdy Bóg wyprowadzić miał Izraelitów z Egiptu, zalecił im, aby wieczór przedtem spożyli baranka z gorzką sałatą. Te gorzka sałata zastępuje u nas chrzan. Sól jest więc symbolem mądrości, chrzan symbolem pokuty i umartwienia.

Tak widzimy, że przez święcenie potraw, uczta wielkanocna nabiera szczególnego znaczenia.

Japoński filozof o katolicyzmie.

(KAP.) Japoński filozof, Enku Uno, mówił niedawno — jak donosi prasa angielska — w cesarskim uniwersytecie w Tokio o katolicyzmie i jego „tajemniczym wpływie“ na ludzkość. Mówił, oczywiście, ze stanowiska czysto naturalnego, nie poruszając tej jego strony, która jest jego istotą, — nadprzyrodzonego charakteru jego nauki.

„Rozmawiałem niedawno — są słowa filozofa japońskiego — z gronem studentów, którzy świeżo wrócili z Europy, o katolicyzmie. Zwróciliśmy szczególnie uwagę na nowy impuls życia katolickiego, który w ostatnim czasie daje się wyczuć we wszystkich krajach. Jego źródło upatrywaliśmy najprzód w powszechności i nadnarodowości Kościoła, który narody tak w sobie łączy, że przytem zdrowe życie narodowe nic nie cierpi. Dalej zgodziliśmy się, że swój wielki wpływ zawdzięcza Kościół bogactwu swej liturgji, w której się kojarzy pokój z pełnią życia. Do tych jednak poglądów dodałem jeszcze swój własny, oso-

bisty. Katolicy, mojem zdaniem, mają własny ideał życiowy, który nie staje w poprzek ani rozumowi, ani też wielkim ideom; te się bowiem w nim godzą z namietnością wiary. Na tem zasadza się potężna siła przyciągania katolicyzmu, jego misja przewodniczenia czasom... Protestanci lubią mówić o surowości i skostniałości katolicyzmu. Także i w naszym kraju panują podobne wyobrażenia o katolicyzmie. Zapewne, z surowością katolicką spotykamy się często. Pochodzi ona jednak stąd, że religijne przekonania katolików są mocne i pewne... Co się zaś tyczy rzekomej skostniałości katolicyzmu, to proszę sobie zdać sprawę z postępu, jaki katolicka wiedza zrobiła na polu psychologii, nauk religijnych, socjologii i innych gałęzi wiedzy w ostatnich czasach. Rezultaty badań tych nie stoją wprawdzie w bezpośrednim związku z dogmatem, ale go w nowy sposób popierają, uzasadniają i pogłębiają. Katolicyzm jest najzupełniej jednolitym systemem religijnym. Jest także systemem moc-

nych przekonań religijnych, które spoczywają na rozsądnych postawach. Na tem polega jego siła, mocniejsza od wszelkiej dialektyki. Nie można o tych rzeczach zapominać, gdy się mówi o katolicyzmie. Katolicyzm jest siłą światową, której olbrzymi wpływ na ludzką sumę wskazuje wyżej przyczyna".

Pogański filozof z podziwem patrzy więc na ten typ religijny, jaki reprezentuje katolicyzm. Przypomina trochę Galenus, medyka z II. wieku, który nie mógł się dość nadziwić, że chrześcijanie tak żyją; jakby byli filozofami". Był to bowiem czas, kiedy „cnota“ „idealny życiowy“ jak się dziś mówi były wynalazkiem

garstki filozofów i ich własnością. To jednak, co za ledwie światło w głowach filozofów, jest dziś własnością milionów, jest powietrzem, którem te miliony oddychają.

Angielski historyk Lilly, twierdzi, że nawet nie zdajemy sobie sprawy, z wszystkich rzeczy, które nam chrześcijaństwo dało; nawet wrogowie Chrystusa nieświadomie czerpią z jego skarbów... I są tacy ludzie, którzy się nie poczuwają do wdzięczności dla tej wielkiej religij. Są nawet tacy, którzy jej wpływ chcą zniszczyć i marzą o jakiejś „świeckiej moralności“.

Ogólnopolski zjazd młodzieży akademickiej.

(KAP.) Komitet młodzieży przy duszpasterstwie akademickim w Warszawie, złożony z referentów poszczególnych katolickich organizacji akademickich stolicy, zwołuje na dzień 2-go maja r. b. zjazd delegatów wszystkich katolickich organizacji akademickich

w Polsce. Celem zjazdu będzie założenie Ogólnopolskiej Federacji katolickich organizacji akademickich, uchwalenie dla niej statutu, którego projekt opracowali już inicjatorzy, oraz wykreślenie planu pracy na najbliższą przyszłość.

Zwalczanie niemoralnej mody kobiecej w Hiszpanji.

(KAP.) Biskup z Valladolid wydał surowy list pasterski przeciwko niemoralnej modzie kobiecej, w którym zaznacza, że przyjdzie dzień, kiedy państwo w obronie obyczajności publicznej nie ubranie, lecz „brak ubrania“ będzie ścigało jako wykroczenie przeciwko obyczajności publicznej, jako godne kary przestępstwo. Okazji do tego dostarczy wkrótce piąta sesja hiszpańskiego zgromadzenia narodowego w związku z obradami nad nowym hiszpańskim kodeksem karnym.

Do kodeksu tego pewien bardzo poważany czło-

nek zgromadzenia wniósł projekt, by brak poczucia wstydlivosti i godności w ubiorach kobiecych karany był jako wykroczenie przeciwko moralności publicznej. Przekłócone pensjonatów i instytucji religijnych otrzymały surowe polecenie, by dbały o stosowność ubioru swych wychowanek. Wychowanki, które nie zastępują się do tego wymagania, mają być usuwane. Matki i krewne uczenie, przybywające w odwiedziny w strojach nieskromnych, nie będą dopuszczane. Podobna surowość ma być zastosowana i w innych szkołach.

Ojciec św. do przedstawicielek katolickich organizacji kobiecych.

(KAP.) Ojciec św. przyjął przedstawicielki katolickich organizacji kobiecych i w krótkim przemówieniu zachęcił je do modłów na intencję nowych potrzeb, jakie powstały w związku z ostatnimi wydarzeniami. W końcu przemówienia Papież dał wyraz całkowitej swej ufności we współdziałanie wiernych a jeszcze bardziej w trwałość opieki Bożej.

Niewydany list Papieża Grzegorza Wielkiego.

(KAP.) Faustino Gianini ogłosił w „Itali“ z 12. bm. niewydany dotychczas jak zapewnia list Papieża Grzegorza Wielkiego do biskupa Grzegorza Teopisto. List ten pochodzi z ostatniego roku życia Papieża, 604. Grzegorz Wielki w liście tym zwraca się do biskupa, by nie brał udziału w żadnej akcji przeciw Longobardom, Teolindzie, żonie króla longobardzkiego przesyła gratulacje z powodu urodzin syna Adalalda, oraz trzy drogocenne pierścienie dla niej, dla syna i dla jej siostry Gundeborgi. W dalszym ciągu wylicza trudności z Agilulfem, królem longobardzkim, z królem Autarysem, księciem Ariehi z Benewentu i księciem Ariulfem ze Spoleto, oraz pisze o gorzkiej niedoli biskupa z Chiusi i o walce z handlem niewolnikami.

Stan liczebny gwardji papieskiej.

(KAP.) Przepisowo szwajcarska gwardja papieska winna posiadać 120 członków. W rzeczywistości jednak liczba gwardzistów waha się między 70 i 80.

Według najnowszych wiadomości, liczba ta zostanie podwyższona do 110, o ile, naturalnie, rozbudowa miasta watykańskiego będzie wymagała powiększenia gwardji.

Protest „Drac’u“.

(KAP.) „Drac“ znana Liga zakonników francuskich, którzy uczestniczyli w wojnie światowej, zaprotestowała w rozpowszechnionym plakacie przeciwko słowom, że kongregacjom misyjnym przyrzeka się tolerancję, ale pod warunkiem, że będą działały tylko poza Francją i tylko za pośrednictwem określonej liczby zakonników, ustalonej przez ustawę. Liga żąda dla zakonników powszechnego prawa i całkowitej swobody, jaką mają wszyscy obywatele w innych krajach i jaką również i we Francji posiadają wszyscy za wyjątkiem zakonników. Czyżby chcieli wygnać za granicę zakonników, którzy brali udział w wojnie, gdyby się okazali nadliczbowymi? Zawzięta nienawiść jakobinów w duszach radykalów nie cofnęłaby się i przed tem, gdyby czuła, że może to zrobić bezkarnie.

Przepisy o ubiorze w żeńskich szkołach włoskich.

(KAP.) Włoski minister oświaty przypomniał w okólniku, że przepisy o ubraniach dla nauczycielek i ucznie muszą być ściśle przestrzegane. Przepisy te opiewają, że nauczycielki i ucznice obowiązane są nosić fartuchy, sięgające poniżej kolan, że ubiór ich winien być zapięty pod szyję i że rękawy muszą dochodzić do przegubu ręki. Ubrania nauczycielek i ucznie muszą być ściśle przestrzegane. Przepisy żąda, by kierownictwa szkół przedłożyły sprawozdanie o wykonaniu tych postanowień.

Zgon Kardynała. W Rzymie zmarł kardynał Galli.

Leczenie kleptomaniji przy pomocy operacji chirurgicznej.

(KAP.) W New Philadelphia w stanie Ohio dokonano operacji na 18-letnim młodzieńcu, który cierpiał na chorobę, uważaną dotychczas za nieuleczalną. Młodzieniec ów, Artur Emery, chorował na kleptomanię. Już w szkole uważany był za niepoprawnego złodzieja. Wydalony ze szkół, kradł wszystko, co tylko mógł wziąć. Wreszcie po ograbieniu listonosza skazany został na dwa lata więzienia. Odcierpiawszy tę karę, wrócił do rodzinnego miasta i kradł na nowo. Gdy znów stanął przed sądem, miał szczęście, że sędzią śledczym, który badał jego sprawę, była kobieta p. Irena Nungesser. Młody winowajca wyznał, że zupełnie nie może się oprzeć pociągowi kradzieży, i że odczuwa ten pociąg tylko wówczas, gdy doznaje szczególnego bólu głowy. Sędzia, pani Nungesser, przed wydaniem wyroku poleciła zbadać stan zdrowia chłopca. Stwierdzono, że młodzieniec ma wrzód w prawej połowie mózgu. Młodocianego przestępcę poddano wówczas operacji i kuracji. — Dziś jest zupełnie normalnym człowiekiem. Dziennikarzom, którzy go odwiedzili, powiedział, że od czasu operacji nie odczuwa więcej ochoty przywłaszczania sobie cudzych rzeczy.

Choroby mózgowie są, zdaje się, niekiedy powodem tego rodzaju przestępstw. Niedawno w Ameryce stracono przy pomocy elektryczności kobietę, która zamordowała swego męża. Siedem razy próbowała ona napróżno dokonać tej zbrodni i dopiero za ósmym razem dopięła zbrodniczego celu. Lekarze eksperci stwierdzili chorobę nerwową, której jednakże nie mogli bliżej określić. O operacji zbrodniarka nie chciała nawet słuchać. Po dokonanej egzekucji obrońca domagał się autopsji trupa. Stwierdzono, że pewne gruczoły, bezwarunkowo konieczne dla normalnego funkcjonowania mózgu, były u niej dotknięte chorobą.

ROZMAIŃCOCI.

— **Wodospad zamiast kurtyny.** W Filadelfji ukończony został nowy gmach teatru. Wnętrze jego wykonane jest z niebывałym wprost przepychem w stylu nawskroś nowoczesnym. Fakt ten nie zainteresowałby, jednak Europy, gdyby nie pewna oryginalna nowość w formie kurtyny. Zamiast zwykłej zasłony skonstruowano wodospad. Z nastaniem przerwy gęste strugi wodospadu zasłaniają oczom widza scenę i zabawiają grą różnokolorowych światel rzuconych z dołu i góry. A kiedy przedstawienie ma się rozpocząć, wodospad zmienia się z wolna w lekki deszczyk i w końcu znika zupełnie. Piękny to wynalazek, ale niestety, możliwy tylko w bogatej Ameryce.

— **Warto być pisarzem w Anglii.** Dochody niektórych pisarzy angielskich sięgają cyfr wprost dla nas fantastycznych. Według ostatnich danych na czele krócej powieściopisarz Hall Caine, którego dochód roczny wynosi około 4 miliony złotych. Bardzo mało znany w Polsce powieściopisarz James Barrie zarabia około 2 miliony rocznie. Shaw pobiera rocznie około 1,200 tys. Jego majątek oceniany jest na około 22 milj. złotych. Dochody Welsa mają wynosić około 600 tys. złotych rocznie.

** **Skutki nadużycia alkoholu.** Paryż. (AW.) W Lyonie 20-letni pijany robotnik wróciwszy do domu zabił swego ojca, poczem położył się kolo trupa i zasnął. Dopiero następnego dnia brat jego zauważył to i dał znać policyi.

Łamigłówka świąteczna

ul. El — Arisz

a, a, a, a, a, a, a, a, a, a, b, b, b, b, b, b, b, b, o, o, b,
b, b, b, b, b, b, b, b, c, d, e, e, e, e, e, e, g, g, g,
g, i, i, i, i, i, i, i, k, k, k, l, l, l, l, l, l, m, n, n,
n, n, o, o, o, o, o, o, ó, ó, r, r, s, s, t, t, u, u, u, u,
w, w, y, y, y.

Z powyższych głosek utworzyć 16 wyrazów, których końcowe litery czytane z góry ku dołowi dadzą rozwiązanie, każdy wyraz zaczyna się od głoski b.

Znaczenie wyrazów: 1. pospolita roślinna spożywcza, 2. morze, 3. rodzaj głosu, 4. ziemia błotnista, 5. imię męskie, słowiańskie, 6. szlachta rosyjska, 7. rzeka w Polsce, 8. teren do ćwiczeń gimnastycznych, 9. plyn łatwopalny, 10. przykre uczucie, 11. wieża nieporozumienia (Stary Testament), 12. suche lodogi, 13. rodzaj zabawy, 14. plemię murzyńskie w Afryce, 15. inaczej walka, 16. państwo w Europie.

Rozwiązania na pocztówkach z widokami należy nadsyłać do dnia 3. kwietnia br. pod adresem „Ogniśko Domowe“.

—o—

Rozwiązanie z nr. 12.

Prawnik

Rozwiązania nadesłali z Leszna: Telesfor Bartkiewicz, Apasz, Olka Macińska; Toła Krzymińska; „Rutka“ Teofil Janowski; Hela Pawlakówna; P. Jakubiak, Andzia Łucka, „Słońce“; Wera Iliska; „Janaszek“; Janina Błażejewska St. Krystek; Irena i Edzinek Dzidkowie, „Azetek“; Weiskówna; A. Sosnowski, Józef Matuszewski, „Bellada“; Hieronim Figaszewski, Marjan Bilski, Stela i Mela Abtówna; „Cyganeczka“ J. Ostowski; Anna i Wiktor Nowaczy; „Ptaszyna“ Jutka i Wandzinka; „Kondor“; Figaszewska, „Indjanka“; Zofja Bartkiewiczówna; Afons; z okolicy: Migalski (Przybyszewo), Feliks Plewka (Lasocice), Roman i Oleczka Martynów (Zaborowo), Elżunia C. (Kąkolowo), Edward i Kazia Warmiński (Wyciątkowo), St. Adamska (Radomicko), Stanisława Borucka, Hieronim Gólczewski, Mysiakowski (Poniec), Nieboraczówna, Karkowska, Kurokito; Krzymiński (Bojanowo), Tadeusz Nadolny, Sabina Orłowska, „Limba“ (Rawicz) Bogdan i Janusz Jasiakowie (Inowrocław), Leon Cahiński, Marja Kochanowska (Zbąszyń), Mirosława i Ludosława Rączkowskie, Aleks i Gertruda Tyczewscy (Poznań), Irena Ostrowska (Jutrosin).

Nagrody otrzymali Marja Kochanowska ze Zbąszynia i Kazia Werwińska z Wyciątkowa (pocztówki).

WESOLEYCH ŚWIAT

życzy wszystkim czytelnikom i miłośnikom „Ogniśko Domowego“
Redakcja.

WESOLY KĄCIK.

Na szosie.

Mojesz Hatakopf do bandyty:

— Pan mi zabiera całe moje dziesięć tysięcy dolarów? A ja panu szczerze radzę, zabrać tylko połowę.

— Dlaczego?

— Bo pomyśl pan tylko, do jakiej wysokości kategorii podatkowej pan wejdzie z takim wielkim zyskiem i ile pan od tego będzie miał płacić podatków!